Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 145. | **BYDGOSZCZ, wtorek dnia 26 czerwca 1928 r.** | **Rok XXII.**

Koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w Gostyniu.

Zjazd Ligi Katolickiej.

W sobotę i niedzielę piękne miasteczko wielkopolskie Gostyń, było świadkiem wielkich uroczystości, które znowu silnie podkreśliły katolickość dzielnicy naszej. Nieprzeliczone tłumy wiernego Kościołowi i głęboko wierzącego ludu złożyły niezbity dowód, że można wprawdzie lud nasz chwilowo otumanić i radykalnemi hasłami społecznemi nakłonić do oddania kartki na czerwonych wrogów wiary i Kościoła, lecz wiary z duszy jego wyrwać nie sposób. Zbyt silnie jest ona w sercach zakorzeniona i dlatego powodzenie apostołów przewrotu może być tylko chwilowe.

Kto obserwował z bliska te rozmodlone tłumy ludu, nie straci nigdy wiary w ich odporność na truciznę przewrotową. Trzeba jednak **tę odporność wzmacniać**, krzepić zdrowie moralną mas zapomocą rozumnej polityki we wszystkich dziedzinach życia, a nie ułatwiać zadania agitatorom międzynarodówek rozmaitych. Zjazdy Ligi Katolickiej nie zawsze spełniały swoje zadanie. Polegały one głównie na manifestowaniu **uczuć** katolickich, a **zamało dawały wskazówek praktycznych** działaczom katolickim. Ostatni zjazd niewiele się pod tym względem różnił od innych, jedynie wyjątek stanowił znakomicie opracowany referat pani prof. Estreicherowej z Krakowa. W przyszłości organizatorzy powinni pomyśleć o pewnej **reformie** zjazdów, które są konieczne, jeżeli mają przynieść istotną korzyść idei katolickiej.

Na szczęście tym razem **zabrakło popisów partyjno-politycznych**, jakich świadkami byliśmy na zeszłorocznym zjeździe w Inowrocławiu, gdzie to korowód występów partyjnych rozpoczął p. dr. Czesław Meissner z Poznania, który obwieścił wszem wobec i każdemu z osobna, że Związek Ludowo-Narodowy (endecja) zamyśla „wstąpić do Kościoła wojującego“. Niefortunny ten występ zniewolił przedstawicieli innych stronnictw do zadokumetowania, że także są obecni. Ludzie rozumni w Lidze tym razem podobnym wykolejeniom zapobiegli — na szczęście.

I jeszcze jedno podczas uroczystości gostyńskich zauważyliśmy: **silne przywiązanie ludu wielkopolskiego, zwłaszcza wiejskiego, do tradycji**. Świadczą o tem piękne stroje ludowe, które barwnością swoją wniosły ton bardzo miły w ogólny nastrój. Dowód to, że na tem przywiązaniu do tradycji oprzeć się można w pracy dla dobra Narodu i Kościoła. Kto kocha tradycję, nie pójdzie łatwo na lep obietnic demagogów.

* * *

Gostyń, 25. 6. (Tel. wł.) Dziewiąty Kongres Marjański w Gostyniu, połączony z koronacją obrazu Matki Boskiej Gostyńskiej na Świętej Górze, był olbrzymią manifestacją uczuć katolickich i przywiązania do wiary jak również czci do Najświętszej Marji Panny. Całe miasto tonęło w powodzi zieleni i kwiatów. Wzniesiono niezliczone bramy tryumfalne. Domy przystrojono w girlandy.

Dzień sobotni robił wrażenie dnia świątecznego. Ze wszystkich stron napływały pociągami pieszo i konno tłumy pątników, którzy pragnęli wziąć udział w uroczystości. Na granicy powiatu oczekiwał dostojników Kościoła Ks. prymasa Hlonda i ks. nuncjusza Marmaggiego starosta gostyński Dabiński w otoczeniu licznych delegacyj. Dostojni goście przyjechali samochodem. Po powitaniu ich przez starostę wsiedli do pojazdu zaprzęgniętego w cztery siwki, poprzedzonego banderą włościańską 60 ludzi oraz eskortą honorową 17 p. ułanów z Leszna.

Na rynku w Gostyniu powitali dostojnych gości tłumnie zebrani entuzjastycznemi okrzykami. Przemówił ks. biskup Radoński, poczem w pochodzie wprowadzono dostojników Kościoła pod baldachimem do kościoła farnego. U drzwi Fary odśpiewał chór piękną pieśń, a od ołtarza przemówił ks. prob. Szrajbrowski, prosząc o błogosławieństwo pasterskie dla zebranego tłumu.

W sali p. Marcińskiego nastąpiło otwarcie kongresu, którego dokonał prezes Ligi Katolickiej prof. dr. Gantkowski, wyłuszczając cel i ważność kongresów katolickich. Władze zjazdu ukonstytuowały się, jak następuje: Na marszałka obrano b. wojewodę Bnińskiego, który zaznaczył, że obecnie nie piastując urzędu, z tem większą gorliwością będzie mógł poświęcić się działalności na rzecz Kościoła dla dobra Ojczyzny, na wicemarszałków — kasztelana Potworowskiego z Goli i Wincentego Woziwódzkiego, prezesa Ligi Katolickiej — koła gostyńskiego, na sekretarza zaś prof. Kołomockiego. Pozatem do prezydjum weszli włościanin Pasota i członek zarządu Towarzystwa Robotników Katol. Adamski. Następnie zabrał głos ks. Prymas i oświadczył, że otrzymał list od Ojca św. List ten odczytał w dosłownem brzmieniu ks. nuncjusz Marmaggi, a w przekładzie polskim ks. prałat Prądzyński. Następnie ks. kardynał powitał przedstawiciela Ojca św. oraz licznie zgromadzonych wiernych. Nastąpiły przemówienia delegatów, poczem referat programowy „Cześć Matki Boskiej skarbem Kościoła katolickiego“. Na tem skończyło się pierwsze plenarne posiedzenie.

Wieczorem odbył się raut w auli gimnazjum, a w innej sali przedstawienie „Obrona Częstochowy“. W niedzielę od wczesnego ranka gromadziły się w Gostyniu tłumy. Liczono na 50 tys. osób. Udali się oni na Świętą Górę, gdzie na ogromnym placu przed kościołem księży Oratorjanów, oddalonego o $2\frac{1}{2}$ km. od Gostynia, wzniesiony był ogromny ołtarz polowy. W uroczystej procesji wyniesiono cudowny obraz z klasztoru i ulokowano w specjalnych ramach. Przed ołtarzem zajęli miejsce goście honorowi, z ministrem Niezabytowskim i wojewodą Borkowskim na czele. Nabożeństwo celebrował w otoczeniu duchowieństwa ks. Prymas, kazanie zaś, którego słuchać mogli dzięki licznym megafonom wszyscy, wygłosił ks. biskup Radoński. Z kolei odbyła się uroczysta koronacja cudownego obrazu, który następnie z procesją znowu wniesiono do kościoła.

Nobile uratowany.— Amundsen żyje!

Bohaterskim wybawcą był lotnik szwedzki.

Z północy nadeszły dwie radosne nowiny, które cały świat kulturalny przyjmie z największą ulgą:

Sztokholm, 24. 6. (Pat.) **Kierownik szwedzkiego ministerstwa obrony otrzymał od szefa szwedzkiej ekspedycji ratunkowej następującą depeszę, wysłaną dziś o godz. 7 rano: „General Nobile uratowany. Prace nad uratowaniem raszty zaginionych są kontynuowane.“ (—) Tornberg.**

Berlin, 24 6. (Pat.) Hugenbergowski „Der Tag“ donosi z Kingsbay, że jednemu z samolotów szwedzkich udało się wylądować na lodzie w pobliżu obozu generała Nobile. Samolot wystartował z powrotem, **zabierając ze sobą generała Nobile.** Zabrał dlatego najpierw Nobile ze sobą, ponieważ jeden z lodowców złamał mu nogę. Gen. Nobile odstawiony został przez samolot na pokład okrętu „Quest“, który zarzucił w pobliżu kotwicę. Wylądowanie samolotu „Upland“ na wielkiej krze, która od wczoraj znajdowała się w ustawicznym powolnym ruchu, **oceniany jest przez lotników jako majstersztyk, który musi być połączony z poważnem niebezpieczeństwem dla lotników i aparatu.**

Berlin, 24. 6. (Pat.) Jak donosi prasa berlińska, sowiecki łamacz lodu „Małygin“, który dotarł do 78 st. szerokości północnej pochwycił w ciągu dnia wczorajszego **sygnał od Amundsena**, który zapytywał o stan atmosfery i stan morza w pobliżu wysp Niedźwiedzich. Prasa berlińska wyraża z tego powodu przypuszczenie, że **Amundsen wylądował zapewne w pobliżu tych wysp.**

Osla, 25. 6. (AW.) Według nadeszłych tu wiadomości gen. Nobile przewieziony został samolotem ST „Upplaned“ na wyspę Walenberg, skąd zabrany ma być przez parowiec „Quest“. Wyspa Walenberg leży w pobliżu przesmyku Hinloppen-strasse i wyspy Nord-oel. Wyspy te należą do głównego arcypelagu Spitzbergen.

Pogrzeb posłów chorwackich odbył się spokojnie.

Białogród, 24. 6. (Pat.) Pogrzeb posłów Pawła Radicza i Basaryczka, zakończył się o godz. 2. 15.popoł. O tej godzinie trumny zmarłych posłów złożone zostały w mogile. Przed tą ostatnią ceremonją pogrzebową 7 mówców wygłosiło mowy pożegnalne. Po pogrzebie olbrzymie tłumy uczestników pogrzebu powróciły w skupieniu ducha i ciszy do miasta, rozchodząc się do domów. Do incydentów nie doszło.

Białogród, 24. 6. (Pat.) Władze miejskie Białogrodu rozplakatowały w dniu pogrzebu deputowanych Pawła Radicza i Basaryczka odezwę do ludności, wzywając wszystkich właścicieli składów do ich zamknięcia w południe, na przeciąg godziny, dla zamanifestowania oburzenia z powodu strasznej zbrodni popełnionej w skupczynie oraz w celu złożenia hołdu szlachetnym obywatelom Radiczowi i Basaryczkowi.

Krwawy strajk w Grecji.

Wiedeń, 23. 6. (PAT.) Wedle nadeszłych tu wiadomości z Aten, rozpoczął się tam strajk generalny.

Wiedeń, 23. 6. (PAT.) Wedle doniesień dzienników z Aten, rozpoczęły się demonstracje wczoraj o godz. 8 wieczór. Przed kawiarnią „Corso“ gdzie skoncentrowana została policja celem zamknięcia ulicy, prowadzącej do budynku konsulatu włoskiego zgromadził się około 5-tysięczny tłum, który wybił szyby i wyrzucił umeblowanie z kawiarni na ulicę, urządzając z jego szczątków barykady. Kiedy sytuacja stawała się groźniejszą policja otrzymała rozkaz strzelania. Oddano ogółem 10 salw. 4 osoby zostały zabite i przeszło 50 rannych.

Robota komunistów w Grecji.

Ateny, 24. 6. (Pat.) Komuniści tutejsi próbowali dziś urządzić manifestacje na ulicach, przyczem zostali rozproszeni przez policję.

Stresemann ustąpi?

Berlin, 24. 6. (Pat.) „Tägliche Rundschau“ donosi, iż minister Stresemann stanowczo odrzuci propozycję wzięcia udziału w gabinecie, w którym partja skąd inąd nie byłaby reprezentowaną i któryby nie miał za sobą większości Reichstagu. „Vossische Ztg.“ natomiast korzysta z nieco odmiennych informacyj, twierdząc, że na odnośne zapytania minister Stresemann oświadczył, że byłby gotów wstąpić do gabinetu, który [illegible] Hermana Müllera obejmowałby najwybitniejsze osobistości parlamentarne bez wiązania z frakcjami.

Straszny wybuch w łaźni.

Meksyk. W łaźni, położonej na przedmieściu Meksyku, nastąpił gwałtowny wybuch, który spowodował śmierć 10 osób i zranił około 30. Dwa budynki zostały całkowicie zniszczone. Siłą wybuchu uszkodzone zostały wszystkie sąsiednie domy.

Małostkowa, a bardzo głupia szykana.

O subskrypcji nowej pożyczki inwestycyjnej ukazały się wielkie całostronnicowe ogłoszenia we **wszystkich** bez wyjątku pismach. Nawet w takich, których czytelników nieledwie na palcach jednej ręki policzyćby można. **Pominięty został jedynie „Dziennik Bydgoski“ — największy pod względem nakładu dziennik w Polscę zachodniej —** i oczywiście także mocno rozpowszechniony „Nowy Kurjer“ w Poznaniu, należącej do tej samej, co „Dziennik“ spółki akcyjnej.

Zlecenia na ogłoszenia urzędowe rozdaje Polska Agencja Telegraficzna, któ- w sposób złośliwy pominęła nas, aby się zemścić za to, że jej raz po raz wytykamy jej **wielkie niedołęstwo,** jako półurzędowej czy zgoła urzędowej instytucji informacyjnej. Aby więc dogodzić niskiemu uczuciu zemsty, zlekceważyła **interes państwowy,** który polega na poinformowaniu jaknajwiększej liczby obywateli o nowej pożyczce.

„Dziennik Bydgoski“ to złośliwe ukłucie żądła urzędowego zniesie ze zwykłym spokojem, a jeżeli wogóle o tym głupawym kroku PAT'a piszemy, to dla tego jedynie, aby opinja publiczna wiedziała, jak pewne czynniki lekceważą interes publiczny, byle dogodzić własnemu uczuciu niechęci do pewnych instytucji i ludzi.

Ch. D. na Śląsku organizuje się na nowo.

Zjazd grupy lojalnej wobec władz stronnictwa.

Katowice, 24. 6. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbył się tu zjazd stronnictwa Ch. D. grupy posła Janickiego. Na zjazd przybyło około 300 delegatów ze wszystkich miast Górnego Śląska. Referat o sytuacji politycznej w państwie i na G. Śląsku wygłosił poseł Janicki. Zebrani uchwalili nast. rezolucję:

1) Zebranie uznaje władzę naczelną stronnictwa w Warszawie, jako swą jedyną zwierzchnią władzę, 2) wyraża uznanie zarządowi głównemu i radzie naczelnej stronnictwa Ch. D. za powzięcie dnia 10. czerwca b. r. uchwały w myśl której została rozwiązana wojewódzko-śląska nielegalna władza stronnictwa, oraz zawieszenie w prawach członkowskich tych członków z posłem Korfantym na czele, którzy są odpowiedzialni za oderwanie górnośląskiej organizacji Ch. D. od władz naczelnych stronnictwa, 3) zebranie wyraża podziękowanie zarządowi głównemu, że zjazdowi, zwołanemu na dziś przez dawnego sekretarza posła Korfantego — odmówił swego zezwolenia i odbycia zjazdu zakazał, 4) zebrani wyrażają zapatrywanie, że gdy ujawnione zostało przez sąd marszałkowski, **iż poseł Korfanty pobierał miljonowe zapomogi od wielkiego przemysłu górnośląskiego, nie jest rzeczą dopuszczalną, aby on miał być członkiem organizacji Ch. D. na G. Śląsku,** 5) zebrani stwierdzają, że w celu utrzymania wpływów swoich na G. Śląsku, poseł Korfanty schwycił się taktyki budzącej dążności **separatystyczne,** oparte na rzekomo umyślnem krzywdzeniu ludności śląskiej przez Polskę. Zebrani piętnują taką robotę jako zgubną dla Polski i Śląska, 6) zebrani stwierdzają, że stworzenie jednolitego frontu polskiego jest wskazanem na G. Śląsku, jako niezbędny warunek obrony państwa polskiego, i potępiają postępowanie Korfantego, który stworzenie tego jednolitego frontu uniemożliwiał.

(Powyższe sprawozdanie podajemy za Polską Agencją Telegraficzną. Z innej strony dotąd nie otrzymaliśmy bliższych szczegółów, zwłaszcza co do zjazdu, który p. Korfanty na dzień wczorajszy zapowiedział. Dla zrozumienia sytuacji nadmieniamy jeszcze, że p. poseł (na Sejm śląski) Janicki był do wyborów najgorętszym zwolennikiem Korfantego, ale widząc jego postępowanie, usunął się od niego podobnie, jak wielu innych wybitnych działaczy chadeckich).

Kronika telegraficzna.

Wilno, 24. 6. (PAT.). Rektorem uniwersytetu Stefana Batorego na rok 1928-39 został prof. dr. Czesław Falkowski.

Protest sowietów wobec Chin.

Moskwa, 24. 6. (Pat.) Komisarjat ludowy spraw zagr. wręczył chińskiemu charge d'affaires w Moskwie Czeng-Jen-si energiczny protest przeciwko dokonaniu rewizji w lokalu konsulatu sowieckiego w Tien-Tsinie. Czeng-Jen-Si obiecał natychmiast przesłać protest rządu sowieckiego rządowi nankińskiemu, którego jest obecnie przedstawicielem.

Kiedy zakończy się proces doniecki?

Moskwa, 24. 6. (Pat.) Koniec procesu szachtyńskiego oczekiwany jest w dniu 6. lipca. Władze sowieckie pragną ukończyć prace przed kongresem międzynarodówki komunistycznej, który rozpocznie się w dniu 11. lipca br.

W korupcji wojska żydzi są mistrzami!

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Na terenie D. O. K. Przemyśl wykryto olbrzymią sprawę poborową, w którą wmieszany jest szereg komisyj poborowych. W Przemyślu i Rzeszowie aresztowano już kilku kupców żydowskich.

Czy to ma być porozumienie z Polską?

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Przy pracy około nowego basenu w Gdańsku, robotnicy niemieccy z organizacyj centrowych i **socjalistycznych** zasrtajkowali, ponieważ nie chcą współpracować z robotnikami pol-

Sahm nie wspomniał o Polsce.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.). Podczas przyjęcia w Ratuszu oficerów floty angielskiej wygłosił prezydent senatu gdańskiego Sahm mowę, w której ani słowem nie wspomniał o Polsce.

Umowę celną z Czechosłowacją zaratyfikuje dekret Prezydenta.

Warszawa, 25. 6. (Tel. wł.) Ponieważ skutkiem odroczenia Sejmu niepodobna było przeprowdzić ratyfikacji umowy polsko-czeskiej w sprawie waloryzacji ceł, a z Pragi nalegają na ostateczne załatwienie, ma rząd wydać dekret.

Reorganizacja administracji wojskowej.

Szybko postępująca naprzód reforma administracji wojskowej w kierunku usamodzielnienia i komercjalizacji wojskowych zakładów gospodarczych przechodzi fazę ostatecznej realizacji. Jak się dowiadujemy, „Przepis Administracji Wojskowych Zakładów Przetwarzających“ został już całkowicie opracowany i bez zwłoki wprowadza się w życie. Przepis ten oparty jest na zasadach nowożytnej organizacji pracy.

Zastosowano w przepisie tym zasadę, iż nie może być racjonalnej i ekonomicznej gospodarki bez systemu prawidłowej rachunkowości, opartego na najnowszej podwójnej buchalterji, która pozwoli w najkrótszym czasie stwierdzić w każdej chwili rzeczywisty stan gospodarki łącznie z szybko następującemi zmianami i przejawami. System oparty jest na nowoczesnej metodzie kartotekowej, i pisaniu atramentem przez kalkę z każdorazowem wyprowadzeniem sald. Równocześnie powołano do życia lotną fachową komisję trzech pod przewodnictwem inż. Sokołow-

Krążowniki angielskie w porcie gdańskim.

Dwa przemówienia. — O czem prasa gdańska milczy.

Gdańsk, 24. 6. (Pat.) Wczoraj przybyły tu, jak już donosiliśmy, dwa krążowniki angielskie „Canbrian“ i „Canterbury“ na kilkudniowy pobyt. Senat Wolnego Miasta wydał dla oficerów i załogi obu krążowników wczoraj wieczorem przyjęcie w ratuszu. Przybyłych oficerów angielskich powitał w imieniu Wolnego Miasta prezydent senatu dr. Sahm, wyrażając radość z powodu przybycia do Gdańska okrętów angielskich i zapewniając Anglików, że przyjazd ich powitany będzie w Gdańsku przez całą ludność z wielką radością. W dalszym ciągu, prezydent Sahm przypomniał stosunki, jakie łączyły Aglję z Gdańskiem w czasie Hanzy. Stosunki te są świadectwem życzliwości Anglji, okazywanej stale Gdańskowi. Następnie prezydent Sahm podkreślił, że przy tworzeniu Gdańska doniosłą rolę odegrał właśnie rząd angielski. Prezydent senatu podkreślił z naciskiem, że port gdański poświęcony jest wyłącznie celom pokojowym i jest tylko portem handlowym. Przemówienie swoje zakończył toastem na cześć króla angielskiego.

W odpowiedzi przemówił dowódca krążownika „Canbrian“ kapitan Laen Poole. Wyraził radość z powodu przybycia do Gdańska. Mówca podkreślił znaczenie Gdańska w przyszłości i przypomniał przyjazne węzły, łączące Anglję i Gdańsk, w dawnych wiekach, w których Anglja uczyła się od Gdańska sztuki handlu zamorskiego. W związku z tem, kapitan Poole przypomniał, że Anglja w dawnym czasie sprowadzała z Gdańska wiele różnych towarów m. i. zboże, drzewo itd. W ten sposób Gdańsk przyczynił się dziś do rozwoju Anglji. W końcu kapitan angielski wyraził przekonanie, że węzły przyjaźni, łączące Anglję z Gdańskiem przez tak długie wieki, będą w przyszłości nadal się rozwijały. Przemówienie swoje zakończył angielski kapitan okrzykiem na cześć prezydenta Wolnego Miasta.

Prasa niemiecko-gdańska, omawiając przyjęcie oficerów angielskich, podkreśla stosunki handlowe, które łączyły w dawnych wiekach Gdańsk z Anglją, kiedy to Anglja sprowadzała z Gdańska olbrzymie ilości drzewa, zboża, i innych produktów. Prasa niemiecko-gdańska zapomniała jednak dodać, że wszystkie te produkty pochodziły z Polski.

* * *

Wizyta pancerników „Cambrian“ i „Cauterburg“ jest witana przez polską ludność Wolnego Miasta Gdańską z szczerem zadowoleniem i radością. Ludność ta polsko-kaszubska mieszkająca tu od zarania dziejów jako autonomiczna wita na ziemi ojców i dziadów swych w porcie gdańskim flotę sławą okrytą Wielkiej Brytanji jako wyraz potęgi tego państwa, które w okresie wielkiej wojny zwycięskiej walnie przyczyniło się do wybawienia narodu polskiego z jarzma długoletniej niewoli. Wita ona też pancerniki Wielkiej Brytanji jako przedstawicieli mocarstwa, które kładło wybitne podwaliny pod obecny status quo nad Bałtykiem i w całej Europie wschodniej. W potędze morskiej Wielkiej Brytanji upatrywać należy jedną z najskuteczniejszych gwarancyj pokoju powszechnego na Bałtyku i na wschodzie Europy, pokoju opartego na traktatach, które ukończyły wielką wojnę światową.

Anglicy więcej niż którykolwiek inny naród ocenią realnie gospodarczą rolę, która przypadła po wojnie Gdańskowi jako portowi Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza, jeżeli dowiedzą się o olbrzymich postępach, które przeładunek towarów polskich i dla Polski przeznaczonych poczynił w Gdańsku w ostatnich kilku latach, kiedy to obrót podniósł się z 2 miljonów (w r. 1913) do 8 miljonów tonn (w r. 1927). Kupiecki naród rozumie doskonale możliwości handlowe, które się otwierają pomiędzy Anglją a Polską przez Gdańsk i Gdynię.

Ludność Wolnego Miasta Gdańska, a mianowicie jej część polska pragnie w pokoju pracować nad gospodarczym rozwojem Gdańska. Dlatego też cieszy się, że pancerniki angielsike przybywając do Gdańska jako dominująca na morzu Bałtyckiem potęga po zlikwidowaniu w czasie wojny morskiej potęgi niemieckiej, zamykającej zundy, bełty i kanały kilońskie oraz panującej nad brzegami bałtyckiemi chcą tem Gdańsk ma zostać Wolnem Miastem, że Pomorze ma być nienaruszone w posiadaniu Polski, a państwa nad Bałtykiem nie mają postradać swej niepodległości ani na rzecz Niemiec, ani na rzecz Rosji sowieckiej.

Zjazd delegatów Chrześcijańskiej Demokracji z okręgu toruńskiego.

Wczorajszej niedzieli odbył się w **Toruniu** w Strzelnicy zjazd prezesów powiatowych oraz delegatów kół Chrześcijańskiej Demokracji z okręgu toruńskiego. Celem zjazdu był wybór zarządu okręgowego i sprawa reorganizacji Ch. D. w okręgu.

Zjazd zagaił wiceprezes zarządu wojewódzkiego **p. Drogomirecki** z Torunia. Przewodniczącym zebrania wybrano red. **Formańskiego** z Bydgoszczy, sekretarzem p. Zbieranowskiego z Torunia, ławnikami pp. Winiarskiego z Torunia i Zglinieckiego z Trzebskiegopola.

Pierwszy referat wygłosił **p. Drogomirecki.** Referent omówił nastroje społeczeństwa od czasu wypadków majowych a w szczególności stanowisko Chrześcijańskiej Demokracji wobec rządu marszałka Piłsudskiego.

Drugi referat wygłosił **p. poseł Baranowski** z Grudziądza. Referent przedstawił wnioski klubu parlamentarnego Ch. D., postawione w Sejmie i Senacie. W szczególności omówił sprawę podatków i uposażenie urzędników oraz sprawę długoterminowych kredytów dla drobnego handlu, przemysłu i rzemiosła, które uchwalone zostały na wniosek Ch. D.

P. poseł B. przedstawił kilka przykładów na dowód, że **w Sejmie i Senacie istniały silne prądy przeciwne religii** ... **czeństwa.** Również i w szeregach posłów B. B. znajdują się żywioły bardzo radykalne. Społeczeństwo winno czemprędzej zorganizować się do **obrony zagrożonych spraw katolickich.**

W dyskusji nad referatami przemawiali pp.: Bendig, Rogala, Winiarski, Mossakowski i Drogomirecki z Torunia, poseł Baranowski, Zgliniecki z Trzebskiegopola i red. Formański.

Następnie przystąpiono do wyboru **zarządu okręgowego.** Prezesem wybrany został p. **Witold Mossakowski** z Torunia, wiceprezesem p. Kocinlewski z Chełmna, sekretarzem p. Władysław Zbieranowski z Torunia, skarbnikiem p. Jan Winiarski z Torunia, zastępcą sekretarza p. Józef Bendig z Torunia, ławnikami pp. Bolesław Jezierski z Brzozy i Filip Balewski z Działdowa.

Po omówieniu spraw ściśle organizacyjnych zjazd wysłał nast. telegram do p. **Jana Teski,** naczelnego redaktora „Dziennika Bydgoskiego“.

Delegaci Chrześcijańskiej Demokracji zebrani na zjeździe okręgu toruńskiego w Toruniu, przesyłają w dniu Imienin kochanemu pionierowi idei chrześcijańsko-demokratycznej Janowi Tesce jak najserdeczniejsze życzenia.

Za delegatów: **Mossakowski,** prezes okr.

Nowemu zarządowi okręgowemu w

Nauka niemiecka — narzędziem teroru.

„Vossische Zeitung“ donosi, że bawiący obecnie w Niemczech znakomity amerykański profesor prawa międzynarodowego i dyrektor fundacji Carnegiego, prof. James Brown Scott, który już wygłosił odczyty w trzech uniwersytetach niemieckich, musiał zaniechać wygłoszenia odczytu w uniwersytecie heidelberskim, ponieważ przedstawiciele wydziału prawnego tegoż uniwersytetu wystosowali bezpośrednio przed odczytem do profesora Scotta zapytanie, czy podtrzymuje on w dalszym ciągu swą tezę, iż Niemcy ponoszą wyłączną winę za wybuch wojny, którą to tezę prof. Scott wyraził w orzeczeniu swem, przedłożonem w swoim czasie konferencji wersalskiej.

Prof. Scott oświadczył, iż nie może udzielić w tej sprawie żadnych wyjaśnień, ponieważ występował wówczas w charakterze urzędowym. Na to przedstawiciele wydziału prawnego oświadczyli prof. Scottowi, iż nie mogą zagwarantować spokojnego przebiegu odczytu jego, jeżeli nie wypowie się w nim przeciwko obarczaniu Niemiec wyłączną odpowiedzialnością za wybuch wojny. Wobec tego prof. Scott zrzekł się wygłoszenia odczytu. „Vossische Zeitung“ podkreśla, że incydent heidelberski jest tembardziej niemiły, że właśnie uniwersytet heidelberski przeprowadza obecnie wielkie prace restauracyjne i inwestycyjne przy pomocy środków finansowych, nadesłanych temu uniwersytetowi z Ameryki.

Posłannictwo pokojowe Małej Ententy.

Bukareszt, 23. 6. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyły się dwa posiedzenia konferencji państw małej Ententy — przed południem i po południu. W wyniku dyskusji, której tematem było wyłącznie położenie w Europie środkowej trzech ministrów spraw zagr. postanowiło ogłosić następującą rezolucję: „Rozważywszy wszystkie próby naruszenia gmachu pokoju i obecnego międzynarodowego status quo (granice), trzy kraje małej Ententy świadome swego wielkiego posłannictwa pokojowego na swoim obszarze postanowiły kontynuować niezłomnie w spokoju i godności swą politykę, prowadzoną od 10 lat.

Amerykańska karjera życiowa.

Nowy Jork. Kongres partji republikańskiej postawił kandydaturę senatora Curtisa na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Prasa przynosi ciekawe szczegóły z życia przyszłego wiceprezydenta. Babka Curtisa była księżniczką krwi plemienia Indjan Kaw i senator wychowywał się do 8 lat w obozie tego szczepu. Następnie dostał się jako dżokej do stajen wyścigowych. Stąd jednak uciekł do wsi Indjan, lecz na skutek perswazji babki wrócił do miasta, gdzie zaczął chodzić do szkoły pracując równocześnie nocami i zarabiając na swe utrzymanie jako woźnica. Po ukończeniu szkół młody Curtis uznał, że karjera dziennikarza jest obok zajęcia cowboya najpiękniejsza na świecie i zaczął pracować jako reporter w miejscowem piśmie. Późniejsza karjera Curtisa jest szybka: zostaje adwokatem, deputowanym, senatorem i wreszcie kandydatem na wiceprezydenta.

Napastowanie polskiej wycieczki na ulicach Gdańska.

Wycieczka żeńskiego seminarjum nauczycielskiego z Piotrkowa była na ulicach Gdańska podczas spokojnego przechodzenia ulicami i oglądania starożytnego miasta napastowana kilkakrotnie przez szowinistów niemiecko - gdańskich Potraktowano panienki okrzykiem obelżywym „polskie świnie“, wykpiwano i zrywano kapelusze z głowy.

Dziwne metody witania polskich przejezdnych w Gdańsku powinny kategorycznej uledz zmianie, jeżeli atmosfera niema uledz kompletnemu zatruciu

Dr. Antoni Marczyński. (13

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Ten sam, kochany panie. Ten sam, przez którego zapoznał się pan niegdyś z kratkami, co prawda, pod innem nazwiskiem — dociął mu z satysfakcją, a potem podniósł głos, wpadając szybko w deklamatorski patos: — I w takich warunkach, kiedy lada drobiazg, lada nieostrożność może was doszczętnie zrujnować, pan chce zrywać ze mną przyjacielskie stosunki przez usiłowane oszustwo. O, Mr. Ironfield! Jaka krótkowzroczność! Dla głupich kilkuset dolarów, które mi pan chce wyrwać z kieszeni. Wstyd!

— Niech się pan nie przejmuje — uspokajał Harry, a powstawszy sprężyście z fotelu. poklepał agenta przyjaźnie: — On miewa zawsze idjotyczne pomysły, ale my dojdziemy do porozumienia. Ile panu dzisiaj potrzeba? Proszę się nie krępować.

— Zanim się dokładnie rozliczymi i zanim otrzymam umówione pogłówne od każdej świeżo przywiezionej sztuki, chciałbym wziąść małą zaliczkę.

— Z pięćset? Ironfield rzucił to słowo nieśmiałym szeptem i umilkł odrazu, zgromiony spojrzeniami tamtych obydwu.

— Well! — warknął Harry i wyszedł do sąsiedniego pokoju, gdzie była ukryta podręczna kasa klubu „Daleki Wschód“.

Ironfield objął głowę dońmi i jęczał głucho, żałośnie, opłakując owe dwa i pół tysiąca, które rozrzutny wspólnik z lekkiem sercem, bez targowania się nawet, zamierzał wypłacić.

Zainkasowawszy „uczciwie zarobione“ dolary, przystąpił Mr. Sword, recte Tinsel do opowiadania. Przedstawił przebieg dzisiejszej wizyty trzech Polaków w dyrekcji policji, o której słyszał z ust samego Mr. Grimshaw'a.

Ironfield nie wytrzymał do końca.

— Moja wina — wyseplenił, krztusząc się śliną. — Moja wina, Harry. To jest ten sam łajdak, który w nocy podpłynął do naszego statku, tam, przy Helu. Zrzuciłem mu na łeb wór piasku, zatopiłem jego czołno i wyszedł cało. Strzelałem doń cztery razy, do brzegu było może sześć kilometrów, powinien był się utopić sto razy, tysiąc razy, lecz znowy wyszedł cało. Mało tego. Jeszcze tu przyjechał, żeby nam bruździć. I pomyśleć, że ja go miałem na celu, że namawiano mnie, abym się przekonał czy dostał kulę w łeb przeklęty, czy tylko dał nurka... Nie posłuchałem. idjota! Harry, powiedz, że jestem idjota.

— Owszem, dość często, — brzmiała spokojna odpowiedź.

Grubas potakiwał głową w milczeniu. Nagle, jakby olśniony nowym pomysłem zerwał się na równe nogi i wrzasnął co siły:

— Mam! Przeniknąłem zagadkę Te-

Gość zaprzeczył ruchem głowy:

— O ile mnie wiadomo, to jest on z zawodu inżynierem. Dostał posadę i w tych dniach wyjeżdża do Chin.

— Gadajcie głupiemu, nie mnie. To detektyw, kuty na cztery nogi. Mówi, że wyjeżdża do Chin, żeby wszystkich w błąd wprowadzić. Oooo, że pana nabije w butelkę, za to ręczę!

— Owszem, niech spróbuje, odparł Tinsel, zadraśnięty w swej ambicji, nie dostrzegając, że małe oczka grubasa mrugają filuternie w stronę wspólnika.

— Jak się nazywa siostra owych dwóch przeklętych braciszków?

— Czekajcie. Mam zapisane. Aha. Miss Mary, do licha z słowiańskiemi nazwiskami. Mary Or...dę...ga...

— Ordęga? — zdziwił się Harry. Czyżby siostra Johna? Znam go bardzo dobrze, oh, jak dobrze nawet! Hm, hm. Ciekawy zbieg okoliczności. Hm, hm...

Agent spojrzał na zegarek i wyraził zdziwienie, że już tak późno.

— Tę Mary trzeba odesłać jaknajdalej. Tu zostać nie powinna absolutnie. Jej bracia wręczą mojemu staremu fotografję, podadzą szczegółowy opis i tak dalej, wszystko to przemawia za moim wnioskiem. W tej branży nie można być nigdy dość ostróżnym.

— Słusznie. Izaak pokażno albumy swych ostatnich zdobyczy. Zobaczymy która to.

Ironfield ruszył ociężałym krokiem w stronę dużej szafy, skąd przyniósł album pokaźnych rozmiarów. Każda fotografja zajmowała jedną stronnicę, a pod spodem wypisane były generalja mające specjalne znaczenie dla przed-

Byłyto wszystko podobizny dziewcząt pięknych, nierzadko rasowych, o rysach godnych dłuta klasycznego rzeźbiarza. Było tam sporo nazwisk duńskich, niemieckich, szwedzkich, litewskich, łotewskich, finlandzkich, lecz najwięcej słowiańskich, zwłaszcza polskich. Były tam twarzyczki wesołe, roześmiane, rozkoszne; te zdjęcia robiono snać jeszcze wówczas, gdy przyszłe ofiary straszliwej szajki roiły złote sny o świetnej przyszłości, wobec której dotychczasowe życie w ojczyźnie wydawało się szare, bezbarwne. Były inne, niby uśmiechnięte, ale oko uważnego widza odgadłoby bez trudu, że ten uśmiech wymusił lęk, obawa przed batem, znęcaniem się, torturą; bo w zaciśniętych kurczowo ustach, w rozszerzonych nienaturalnie oczach czaił się potworny strach, zgroza, rozpacz i tęsknota za dawnem życiem, które nagle wydało się cudem, idealnem, poniewczasie; te zdjęcia robiono z pewnością w kabinach statku „Afrodyte“, kiedy biedne niewolnice zrozumiały, w jaką wpadły zasadzkę.

Po długiem wertowaniu agent policji nowojorskiej wskazał napis umieszczonad fotografję.

Dużem, rondowem pismem były tam wykaligrafowane dwa słowa:

MARY ORDĘGA.

Środkową część karty zajmowała wielka, gabinetowa fotografja, a pod nią znajdował się sui generis kwestionarjusz w języku angielskim, zawierający bliższe szczegóły, dotyczące odnośnej pensjonarjuszki zakładu Izaaka Ironfielda et Co:

Listy lwowskie.

Złote pokłosie Kongresu Eucharystycznego.

(Korespondencja własna)

Lwów, w czerwcu 1928.

(C) Prawdziwie podniosłe i górne chwile przeżywała katolicka ludność Lwowa w dniach 15—17 bm. Eucharystyczny Kongres ściągnął do naszego miasta niezliczone zastępy wiernych ze wszystkich stron archidjecezji lwowskiej i z całej Polski. Temu wielkiemu świętu dodawała znaczenia obecność Prymasa Polski, ks. kardynała Augusta Hlonda, oraz kilkunastu biskupów.

Kongresy Eucharystyczne datują się od drugiej połowy ub. stulecia. Pierwszy kongres odbył się w Lille we Francji w r. 1881. Potem szły kolejno: w r. 1882 Avignon, 1883 Liège w Belgji, 1885 Fryburg w Szwajcarji, 1886 Tuluza we Francji, 1888 Paryż, 1890 Anvers w Belgji, 1893 Jerozolima, 1894 Rheims (Francja), 1897 Paray-le-Monial (Francja), 1898 Bruksela, 1899 Lourdes, 1901 Angers (Francja), 1902 Namur (Belgja), 1904 Angouleme (Francja), 1905 Rzym, 1906 Tournai (Belgja), 1907 Metz (Lotaryngja), 1908 Londyn, 1909 Kolonja (Niemcy), 1910 Montreal (Kanada), 1911 Madryt, 1912 Wiedeń, 1913 Malta (kol. ang.), 1914 Lourdes; p wojnie zaś 1922 Rzym, 1924 Amsterdam, a 1926 Chicago. Najbliższy kongres odbędzie się w Sydney. Były to międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne, z którymi w związku daleka pochodne pozostają kongresy diecezjalne.

Kongres lwowski jest pierwszym w naszej dzielnicy i w naszem mieście. Jego celem jest oddanie najwyższego hołdu Bogu-Człowiekowi, utajonemu w Przenajświętszym Sakramencie, wyznanie wiary w tą niepojętą tajemnicę, ożywienie nabożeństwa eucharystycznego, wynagrodzenie za zniewagi i obojętność wobec Boga i prośba o rozszerzenie Królestwa Bożego na ziemi.

W dzisiejszych czasach ogólnego zmaterjalizowania świata, oderwania oczu od spraw wyższych, pozaziemskich, w okresie, kiedy nasze życie wyszło z głębiny na powierzchnię — poruszenie uczuciowości religijnej stało się koniecznem i podświadomie upragnionem. Jest to jakby cudowny lek, dany wyjałowionym mózgom i zmęczonym duszom.

Zresztą bywało tak i przedtem po wielkich wojnach i dziejowych przewrotach. Ludzkość musiała wracać ku jasnym brzegom uspokojenia, musiała wstępować na proste drogi uporządkowania stosunków nietylko ze światem zewnętrznym, ale i z sobą samą...

Fakt, że ten pierwszy w Polsce niepodległej kongres odbywa się we Lwowie, ma głębokie na wiekowych tradycjach naszego grodu oparte uzasadnienie.

Ten gród, który w dawnej Rzeczypospolitej zdobył sławę najwierniejszego z miast polskich, był też i przedmurzem nietylko Polski, ale i całego chrześcijaństwa (antemurale totius christianitatis). Nieraz to o jego twarde mury i bohaterskie piersi jego obrońców rozbijały się w ciągu wieków zapędy wrogów od wschodu, którzy pod znakiem półksiężyca szli jak powódź na Polskę, aby jej kościoły zamienić w meczety...

Na nazwę „przedmurza chrześcijaństwa" zasłużył sobie Lwów w równej mierze i swojem głębokiem przywiązaniem i niezachwianą wiernością dla Kościoła. Żarliwość religijna była po wsze czasy cechą mieszkańców tego kresowego grodu i przebijała się w życiu na każdym kroku... Wytworzyły się tu przebogate tradycje religijne, opromienione aureolą takich imion, jak bł. Jakóba Strepy, św. Jana z Dukli, św. Stanisława Kostki, ks. Piotra Skargi i in. We Lwowie, w groźne czasy „potopu", składał swoje rzewne śluby Jan Kazimierz; tu zrodził się kult Matki Boskiej, jako Królowej Korony Polskiej.

* * *

Inauguracja Kongresu odbyła się w sobotę przed południem w auli nowego Uniwersytetu. Zebrali się tam przedstawiciele władz, reprezentanci świata naukowego, Senat akademicki, delegaci towarzystw, Sodalicje oraz duchowieństwo rzymsko- i grecko-katolickiego obrządku z ks. Prymasem Hlondem na czele. Przemówił rektor ks. dr. Gerstman, poczem ks. arcybiskup Twardowski wyraził hołd ks. Prymasowi, zapraszając go na przewodniczącego Kongresu, zaś Pawła ks. Sapiehę na zastępcę. Zkolei mówił ks. Prymas, a przemówienie jego niezwykle piękne i głębokie wywarło na zebranych wielkie wrażenie. Potem odczytano telegram Ojca św., przysłany na ręce ks. arcyb. Twardowskiego wraz z błogosławieństwem dla uczestników Kongresu. Następnie odbyły się wykłady p. t. „Ofiara Chrystusa" i „O śpiewie Gregorjańskim".

Po południu toczyły się obrady w sekcjach.

Wieczorem cały Lwów tonął w morzu świateł. Dekorowano i iluminowano kościoły, gmachy urzędowe oraz prywatne domy. O 9-tej wieczorem rozpoczęła się całonocna Adoracja, w czasie której wierni spowiadali się, a od 4-tej rano przystępowali do św. Komunji.

Kulminacyjnym punktem Kongresu była niedziela. Takich nieprzebranych tłumów Lwów dawno nie widział. Szły pielgrzymki ze wszystkich stron Polski. Wszystko ruszało w stronę boiska „Sokoła".

Całe miasto rozbrzmiewało pieśniami, dźwiękami orkiestr, a nad tem wszystkiem szumiał las chorągwi. Na boisku i na wzgórzach stanęła kilkudziesięciotysięczna rzesza wiernych, gdzie polową Mszę św. celebrował ks. Prymas przy asystencji licznego kleru, a ks. biskup Okoniewski wygłosił podniosłe kazanie, doskonale przez wszystkich słyszane przy pomocy ustawionych gigantofonów.

Po południu na zakończenie Kongresu odbyła się procesja od kościoła św. Elżbiety na plac Marjacki. Śmiało rzec można, że tak imponującej, przepięknej pełnej pietyzmu procesji Lwów jeszcze nie widział.

W czasie procesji począł padać ulewny deszcz, mimo to procesja odbyła się według postanowionego programu. Zakończeniem uroczystości było błogosławieństwo, udzielone przez ks. Prymasa wielotysięcznym tłumom.

Lwów przeżył wielkie dni. I zdawało się w sobotni wieczór, kiedy lwowskie kościoły płonęły tysiącem świateł i kiedy w ciszy nocnej odprawiano korne i skupione modły, kiedy brzmiały gromkie słowa misjonarzy i kiedy ulicami miasta przeciągały tłumy pielgrzymów i olbrzymia procesja — zdawało się, że w tem wszystkiem odżywała się dusza tego starego „promurale christianitatis", które umiało z krzyżem i orężem w ręku klaść się u wrót Europy, broniąc wieczystych prawd etyki Chrystusowej i nieprzestarzałych skarbów cywilizacji chrześcijańskiego Zachodu...

Wycieczka angielskich pedagogów w Polsce.

W dniach 1 do 13 sierpnia br. bawić będzie w Polsce wycieczka angielskich pedagogów, członków Stowarzyszenia daltońskiego w Londynie, realizujących system daltoński w różnych kategorjach szkół.

Wycieczkowicze m. in. zwiedzą Pomorze. Z ramienia Ministerstwa Oświaty przyjęciem zajmuje się Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego wizytator Piotrowicz, naczelnik Wydziału Dokształcania Nauczycieli, który ustalił szczegółowy plan przyjęcia anglików i urządzenia wspomnianych konferencji. Ministerstwo W. R. i O. P. zwróciło się przez Zarząd Główny Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szk. Powsz. do Pom. Zarządu Okręgowego, który gorąco zaleca wszystkim nauczycielom na Kaszubach branie udziału w konferencjach, urządzanych przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, celem przyjęcia gości z Anglji.

Pracobiorcy zawodu malarskiego łączcie się!

Celem złączenia wszystkich pracobiorców w zawodzie malarskim w jeden Związek, który ma objąć Pomorze, Poznańskie i Śląsk, zapraszamy delegatów organizacyj zawodowych z wyżej wymienionych dzielnic na zjazd, który się odbędzie w lipcu br. w Bydgoszczy.

Zainteresowanych prosimy o łaskawe i śpieszne podanie swych adresów, celem ustalenia listy gości i delegatów.

Adresy prosimy skierować do sekretarjatu Towarzystwa Malarzy, Lakierników i Strycharzy w Bydgoszczy, ul. Poznańska 20, restauracja p. Jaśniewskiej.

Prosimy o przedrukowanie powyższego w czasopismach wyżej wymienionych dzielnic.

Wiadomości z kraju.

Maj. Fitzmaurice chciał wstąpić do armji polskiej.

Major Fitzmaurice podczas swego pobytu w Berlinie oświadczył dziennikarzom polskim, że w r. 1919 w drodze pisemnej zgłosił się do armji polskiej, niestety jednak nie otrzymał żadnej odpowiedzi i tylko dzięki temu nie znalazł się w szeregach armji polskiej i nie brał udziału w walkach, jakie ona toczyła.

Zatarg zarobkowy w handlu na Śląsku.

Istniejący na Śląsku niemiecki związek samodzielnych kupców wypowiedział pracownikom handlowym umowę zbiorową z dnia 30 czerwca br. O ile związek kupców nie przystąpi do zawarcia nowej zbiorowej umowy, wówczas Polski Związek Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych w Katowicach zamierza zawezwać niemieckie firmy handlowe indywidualnie przed komisję arbitrażową i pojednawczą. Polski związek towarzystw kupieckich umowy zbiorowej nie wypowiedział.

Śmierć na posterunku.

Na dworcu katowickim kolejarz Koniecko przejechany został przez parowóz. Maszyna zmiażdżyła nieszczęśliwemu czaszkę, powodując natychmiastową śmierć.

Aby uniknąć szykanowania ze strony inspektora...

W związku z aresztowaniem inspektora kontroli skarbowej w Sosnowcu Skrzeczyńskiego, dowiadujemy się, że poza wymuszaniem łapówek jest on również oskarżony o szereg zniewoleń. Nadużycia w urzędzie kontroli skarbowej polegały na tem, że fabryki pod groźbą szykanowania ze strony inspektora zmuszone były opłacać się stałemi miesięcznemi kwotami. Podczas rewizji w mieszkaniu Skrzeczyńskiego znaleziono cały magazyn trunków, nie wyłączając wina szampańskiego. Skrzeczyński, mimo, że prowadził hulaszczy tryb życia i utrzymywał kochankę, zdołał zebrać poważny kapitał, który ulokował w miejscowych kasach oszczędnościowych.

Ci, co szkodzą dobrej sławie artystów dramatycznych.

Policja olkuska w kieleckiem zajęła się dwoma osobnikami, występującymi w charakterze artystów dramatycznych ze Lwowa, którzy w szeregu miejscowości powiatu olkuskiego a ostatnio nawet w samym Olkuszu urządzali przedstawienia. Olkuska inteligencja niezadowolona z poziomu produkcji, zażądała wylegitymowania rzekomych artystów przez policję. Okazało się, że są to: Władysław Drewnicki, technik budowlany ze Stanisławowa i Kazimierz Olszowski, handlowiec z powiatu chrzanowskiego. Resztę zespołu stanowili amatorzy z Zawiercia. Aranżerowie przedstawień niewiadomym sposobem uzyskali zezwolenia starostwa i używali pieczątki „Zespołu Artystów Miejskich we Lwowie".

Bohaterski nauczyciel.

Z miasteczka Włodawy wyruszyła w tych dniach na drugą stronę Bugu wycieczka, składająca się z około 800 dzieci szkół powszechnych.

Pod wieczór gruchnęła po Włodawie wieść, że podczas przeprawy przez Bug kilkanaście dzieci utonęło. Niesłychana groza zawisła nad miasteczkiem; sklepy pozamykano a ludność wyległa za miasto z zapartym oddechem.

Każda prawie rodzina drżała o powrót jakiegoś malca...

Okazało się jednak, że katastrofa nie pociągnęła za sobą żadnych ofiar, dzięki bohaterstwu jednego z nauczycieli — Szelesta.

Otóż podczas przeprawy jedna z łodek przewróciła się i znajdujących się tam 5 dzieci wpadło do wody.

Na ratunek rzucił się nauczyciel Szelest, a wówczas przerażone dzieci chwyciły się go ze wszystkich stron, tamując ruchy. Była chwila, że nauczyciel tonął wraz z dziećmi. Ale wkrótce zdołał się oswobodzić i z poświęceniem własnego życia uratował kolejno wszystkie dzieci, witany entuzjastycznie przez zgromadzoną na brzegu dziatwę.

Winna czy nie winna?

Przed sądem okręgowym w Warszawie rozpatrywano niezwykłą sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadła Helena Woźniakówna, nauczycielka-freblanka, oskarżona o napad rabunkowy, dokonany w biały dzień. Według aktu oskarżenia, Woźniakówna, 23-letnia ładna brunetka, o inteligentnym wyrazie twarzy, napadła na ulicy na Marję Rotkiewiczową i uderzywszy ją w głowę, wyrwała jej z rąk torebkę z pieniądzami, które Rotkiewiczowa przed chwilą podjęła w P. K. O. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia Woźniakównej jako sprawczyni tego napadu. Woźniakówna jednak ani w śledztwie, ani na wczorajszej rozprawie nie przyznała się do tego czynu i oświadczyła, że uważa aresztowanie jej za wynik jakiegoś fatalnego nieporozumienia. Prosiła też o odroczenie rozprawy, a to w związku z nieprzybyciem kilku świadków. Gdy sędzia zwrócił jej uwagę, że odroczenie rozprawy przedłuży pobyt jej w areszcie śledczym o kilka miesięcy, Woźniakówna odpowiedziała, że woli jaknajdłużej przebywać w więzieniu śledczem, byle tylko niewinność jej została udowodniona.

Ledwo zwolniony z więzienia popełnił straszną zbrodnię.

Przed kilku laty grasowała w Łodzi banda, trudniąca się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów. Spółka składała się z dwóch małżeństw: Wiśniewskich i Marciniaków.

Zbliżenie dwojga rodzin miało podłoże dość romantyczne, gdyż znalazło początek w miłości, jaką pałał Marciniak do Wiśniewskiej.

Wspólne przestępstwo ułatwiło obojga wzajemny stosunek, a Wiśniewski, zajęty ryzykownem przedsięwzięciem, nie domyślał się niczego.

Przed trzema laty nić przestępstw urwała się. Kochankowie zostali skazani na dwa lata, Wiśniewski na trzy.

W więzieniu Marciniak i Wiśniewska tęsknili do siebie, a przed rokiem, kiedy ich zwolniono z więzienia, zamieszkali razem. Głuche wieści o ich wspólnem pożyciu dotarły poza grube mury więzienia, gdzie siedział Wiśniewski. Więzień siedząc w swej celi snuł ponury plan zemsty. Tymczasem żona jego z kochankiem zapomnieli o wszystkiem i rozkoszowali się zupełną swobodą.

Kiedy w tych dniach siedzieli razem, rozwarły się drzwi i w progu ukazała się wybladła postać. Zwolniony więzień przyszedł szukać zemsty. Okrzyk przerażenia wyrwał się z ust kochanków, ale Wiśniewski porwał już siekierę z kuchni i kilkoma ciosami położył trupem kochanka swej żony.

Na alarm nadbiegła policja, zabójcę okuto w kajdany i osadzono w więzieniu, które przed chwilą opuścił...

Około sanacji Polskiego Banku Handl.

II.

Leży przed nami bilans oraz rachunek strat i zysków.

Nas interesuje w głównej mierze rachunek zysków i strat, wynika z niego, że **strat** przyniósł rok operacyjny ogółem **na 85.608 zł.** Tąk mówi oficjalne zestawienie.

Byłaby to względnie nikła strata wobec zawiłych interesów Polskiego Banku Handlowego. Nam się atoli wydaje, że faktyczne zestawienie wyglądać będzie inaczej, skoro weźmie się je pod lupę rzeczowo ścisłych badań.

Prosimy bowiem posłuchać.

Koszty handlowe (331.113 zł), — nader wysokie—pensje (507.873 zł)— i koszty likwidacji poszczególnych oddziałów (1191.235) zł) wynoszą razem **1,030.421 zł.**

Sumie tej pasywnej przeciwstawiają się w aktywach następujące liczby:

Prowizje — 28.951 zł, dyskont weksli — 49.656 zł, efekty komisowe — 17.464 zł oraz waluty zagraniczne 31.605 zł, czyli, że faktyczne obroty, związane z charakterem banku **wynoszą zaledwie 127.678 zł.** Jest to istotnie ogromna dysproporcja wobec tej pozycji „strat", które wynoszą w pasywnych wydatkach przeszło miljon złotych.

Coprawda zarząd banku aktywną stronę w daleko optymistycznem przedstawia świetle. Przedewszystkiem zapisuje on tu zysk z efektów własnych i udziałów konsorcjalnych 688.639 zł, przeoczając, że acz formalne rubrykowanie to być może słuszne, operacje te nie są zasługą obecnego zarządu likwidacyjnego, a są wynikiem pozbywania się **tych aktywów**, które bank z czasów swej świetności posiadał, a teraz je zatraca, osłabiając zasadniczo swój stan posiadania.

To jedno. Drugie to rubryka **„opusty wierzycieli"**, które wynoszą według rachunku przedłożonego poważną sumę **579.811 zł.** Umieszczone w aktywach wywołują wrażenie, jakoby zostały uzyskane dzięki ugodom z racji gotówkowych wypłat zaległych pretensyj.

Tymczasem tak nie jest. Jak się bowiem dowiadujemy, opusty te są à priori wypłacone. Winny tedy i opusty na razie już na aktywne dobro zapisane, mimo iż odnośne pretensje nie zostały wierzycielom nie figurować wogóle. Ale mają one widocznie w tych warunkach wykazać aktywność banku, której jednak — jak to już wyżej zaznaczyliśmy — nie ma, bo istotnie wyraża się ona wyłącznie w sumie 127.676 zł. Pozycja tedy 579.811 zł nie winna w tych warunkach wogóle istnieć.

Tak ująwszy sprawę — przyznając w dobro aktywów obrót w udziałach konsorcjalnych i wekslach własnych — przekonamy się, że minus wynosić będzie nie 85.608 zł **a 665.419 zł** (85.608 zł + 579.811 zł).

Suma ta nie zamyka strat ostatecznych, które mogłyby się tylko przy ścisłem badaniu ujawnić. Piszemy to z tej przyczyny, że w zyskach figuruje np. pozycja administracji nieruchomości w wysokości 155.169 zł, gdy przy ogólnej sumie wpływów z administracji w wysokości circa 400.000 zł wyniosły koszta administracji **aż około 250 tys. zł, czyli przeszło 60%.** Czy suma ta jest zupełnie ścisła, nie przesądzamy. Zwracamy tylko uwagę na protest p. majora Tebinki, który pod adresem p. prof. Michałkiewicza tak dramatyczną scenę nieufności urządził.

Że nasze wątpliwości nie są nieuzasadnione, wskazują zarzuty, skierowane pod adresem administracji spółki „Domus", która stała się pono dziś domeną członka zarządu p. Mączyńskiego, dalej prof. Michałkiewicza i prokurenta banku p. Tad. Jasielskiego. Sprawa ta wymaga specjalnego wyświetlenia i z **tej** przyczyny, że przy niej gra rolę i dom, który ongi Polski Bank Handlowy wzgl. ówczesny jego dyrektor, p. dr. Hącia ofiarował Akademickiej Bratniej Pomocy (znajduje się w nim „Teatr Nowy").

To jedna sprawa. Druga tyczy umowy z niejakimś p. Płonczyńskim, który według umowy miał za pośrednictwo przy sprzedaży gruntów w Główniе pod Poznaniem, otrzymać — **do 40% prowizji od uzyskanej sumy (!)**, a konto której zyskał 8.000 zł.

Oto fakty, które — jak objektywnie stwierdzić trzeba — sanację banku w specjalnem stawiają świetle.

To też w tych warunkach nie możemy nie zapytać się Rady Nadzorczej a przedewszystkiem jej prezesa b. woj. Celichowskiego, oraz o ile wiemy, najstarszego jej członka ks. prob. Gładysza, czy solidarysługuje się zarząd. Na walnem zebraniu odnosiło się wrażenie, jakoby nietylko nie wszystkie metody zarządu znajdowały aprobatę Rady, ale jakoby i o wszystkich nie była poinformowaną, jak o tem świadczy żądanie Rady, by zarząd wyjaśnił sprawę spółki „Domus".

Oto w kilku ogólnych zarysach tło wrażeń i uwag, nasuwających się z przebiegu tegorocznego walnego zebrania, które na inny sposób niemniej dramatyczne było jak i przeszłoroczne.

Piszemy nasze uwagi nie dla sensacyjnych tendencyj. Nam instytucja, wyszła z czcigodnego Banku Włościańskiego jest za drogą. Wydaje nam się, że w warunkach, jakie obecnie wśród intryg i tarć tak w łonie zarządu jak i Rady przeżywa bank, sanacja nie może postępować normalnemi drogami. Zdaniem naszem winny tam nastąpić radykalne zmiany, a przeprowadzenie sanacji winno być powierzone osobie nie zaangażowanej w rozmaite interesy Banku. Głos miałby tu obok akcjonarjuszów i Ministerstwo Skarbu. Czy zechce — oto pytanie, na które odpowiedź dać może przyszłość. Pragnęlibyśmy, by ta odpowiedź szła po linji istotnego uzdrowienia banku.

Ucisk ludności polskiej na wioskach gdańskich.

Akcja rozbijająca centrowców. — Rola proboszcza parafji Wielkie Trąbki. — Protest Polaków.

Centrowcy rozwinęli na wioskach do niedopuszczalnych rozmiarów prześladowanie i niesprawiedliwe traktowanie parafjan polsko - katolickich. Znana jest mianowicie tragedja ludności polskiej parafji Wielkie Trąbki i okolicy, gdzie to ksiądz - centrowiec Glowienke skasował odwieczne nabożeństwa polskie bez należytego i rzeczowego uzasadnienia.

Rola tego osobliwego opiekuna swych parafjan polsko - katolickich uwydatnia się tem gorzej od chwili, gdy parafjanie Polacy - katolicy chwycili się z rozpaczy środka samoobrony i zbierają podpisy przeciw kasowaniu nabożeństw

W niedzielę ks. proboszcz Glowienke na drugiem nabożeństwie z ambony nawoływał i zapowiadał, że odbędzie się zebranie w sali Groddecka w sprawie podpisów. Na sali zebrania sam proboszcz Glowienke usiłował przeciwdziałać akcji samoobrony Polaków - katolików oświadczając, że polskie nabożeństwa powinien był już właściwie dawno skasować. Jeżeli rodzice jeszcze są Polakami, to dzieci rzekomo już nie czują jak rodzice. Starał się wmówić w obecnych, że rodzice biją dorosłych dzieci, aby ich zmusić do podpisywania listy protestującej. Ksiądz Glowienke też określa parafjan polsko - katolickich

niu nabożeństw polskich i kazań jako złe owce usiłując w ten sposób wywierać nacisk moralny, celem ułatwienia germanizacji.

W parafji czysto polskiej w ten sposób nietolerancja i niesprawiedliwość centrowych germanizatorów szerzy rozłam i rozdźwięki szkodzące atmosferze religijnej. Władze wyższe duchowne winny w to wejrzeć.

Akcja podpisów robi zresztą szybkie postępy. Kościół natomiast na nabożeństwach niemieckich wprowadzonych w miejsce polskich słabo tylko jest zajęty.

Podczas wywodów centrowców na zebraniu u Groddecka w Wielkich Trąbkach Polacy na znak protestu opuścili salę.

Czas, żeby tam ustało niesprawiedliwe obchodzenie się z parafjanami polsko - katolickimi.

I Senat przeciw obowiązkowym praktykom religijnym w szkołach!

Warszawa, 23. 6. tel. wł. Wynik wczorajszego głosowania nad rezolucją P. P. S w sprawie zniesienia okólnika o przymusowych praktykach religijnych w szkole, był niespodzianką Przypuszczano, że senat rezolucji nie przyjmie, a tymczasem izba uchwaliła ją większością 51 głosów przeciw 30. Głosy B. B. przeciw utrzymywaniu praktyki religijnej zaważyły stanowczo na szali Jedynka jednak podzieliła się: największe tuzy, jak marszałek Szymański i wicemarszałek Gliwic, głosowali razem z lewicą i Ukraińcami. Czołowi konserwatyści od-

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Inowrocław.

Wystawę rysunków urządza tut. męska szkoła wydziałowa od dnia 23 do 29. bm. w auli szkoły. Wystawa obejmuje rysunki i roboty ręczne. Wstęp bezpłatny. Dobrowowolne datki na cele szkolne.

Mianowania wójtów na powiat inowrocławski. Wojewoda poznański zamianował nast. osoby wójtami wzgl. ich zastępc.: Inowrocław wschód wójtem p. Mlickiego Jana, ziemianina z Komaszyc, zastępcą p. dyr. Leona Nehringa z Mątew. — Inowrocław zachód wójtem p. Stanisława Roppego, dzierżawcę majątku z Dopowiczek, a zastępcą p. Teodora Dembińskiego ziemianina z Janikowa. — Złotniki Kujawskie wójtem p. Leona Gączarzewicza z Gniewkówca, zastępcą p. Walerjana Łosińskiego z Gniewkówca. Rojewo wójtem p. Szymona Wachowiaka b. kom. obw. z Rojewa, zastępcą Andrzeja Żaka rolnika z Rojewa. Gniewkowo wójtem p. Leona Barczaka, rolnika z Murzyna. zastępcą p. Władysława Kubskiego z Kijewa. Dąbrowa Biskupia wójtem p. Mieczysław Zabłoski, ziemianin z Walentynowa, zastępcą p. Władysław Kosiak ziemianin z Zagajewiczek.

Samobójstwo przez powieszenie popełnił w nocy z 20 na 21 bm. pewien żołnierz — żyd. Przyczyna samobójstwa na razie nie znana Wypadkiem zainteresowały się władze wojskowe.

Ślub. Ub. poniedziałku odbył się ślub w kościele św. Mikołaja między p. Zofją Szubarżanką, córką znanej rodziny rzemieślniczej, a p. Karolem Wysockim, obrońcą prywatnym. Aktu ślubnego dokonał ks. Mencel w asyście ks. prof Marlewskiego. Telegramów gratulacyjnych nadeszło 150.

Sprawa samobójstwa ucznia piekarskiego. Mistrz piekarski i cukiernik p. Luxenberg z Inowrocławia stanowczo zaprzecza, jakoby uczeń jego, śp. Alfons Kowalski był posądzony o dokonanie kradzieży pieniędzy lub tem podobnych rzeczy. Przeciwnie był stale chłopcem porządnym, uczciwym i lubianym i on z pracy jego był bardzo zadowolony. Moralne pobudki samobójstwa musiały pochodzić z innej przyczyny. Tragiczny ten wypadek powinien być przez policję jaknajgruntowniej zbadany.

Aresztowano ub. czwartku niej. St. Wł. z Inowrocławia podejrzanego o kradzież oraz niej. P. J. i W. K. z Inowrocławia za opilstwo i urządzanie awantur

Września.

Wójtowie w powiecie wrzesińskim. Rozporządzeniem wojewody mianowani zostali wójtami w powiecie wrzesińskim: na obwód Sobiesiernie wójtem Józef Trawiński z Gulczewka, zastępcą Ignacy Staniszewski z Marzenina. Na obwód Miłosław wójtem (zastęp.) Walenty Kochanowski z Miłosławia, zastępcą Michał Zenkteler z Pałczyna. Na obwód Strzałkowo wójtem Tadeusz Plewkiewicz z Słomczycy, zast. Teofil Maciejewski z Strzałkowa. Na obwód Września wójtem Teodor Koehler z Sokołowa, komisarycznym zastępcą Wawrzyniec Cywiński z Wrześni. Na obwód Boczkowo wójtem Jan Zgoliński z Boczykowa, zastępcą Franciszek Dopierała z Zielińca. Na obwód Nowawieś Podgórna wójtem Jan Łopatka z Mikuszewa, zastępcą Mieczysław Andrzejewski z Chlebowa.

Jarmark. Dnia 3 lipca 1928 r. odbywa się we Wrześni jarmark ogólny tj. kramny, na bydło i konie. Spęd bydła dozwolony.

Gniezno.

Polski Czerwony Krzyż podaje do wiadomości, że kwesta uliczna na cele sanitarne P. Czerw. Krzyża przyniosła 313,64 zł.

Miejska Szkoła Handl.-Przemysłowa komunikuje, że zgłoszenia uczniów i uczenic do 2 klas. szkoły handlowej, do 3 klas. szkoły krawiectwa damskiego oraz na ½ wzgl. 1 roczne kursy gospodarstwa domowego przyjmuje dyrekcja codziennie od godz. 11—12 i 17—18. Pozatem przyjmuje się chłopców od lat 14 do 15 na jednoroczny przygotowawczy kurs rzemieślniczy.

Bibljoteka T. C. L. od 1—31 bm. będzie zamknięta, wobe czego uprasza się czytelników o zwrot książek do dnia 28. bm.

Wielka wystawa robót kobiecych odbędzie się w bież. r. w grudniu z inicjatywy Tow. Opieki nad Żłóbkiem. Komitet wystawy już teraz apeluje do pań, by jak najrychlej zajęły się przygotowaniem różnych eksponatów. Zgłoszenia pisemne lub ustne przyjmuje każdego czasu p. Likowska, Gniezno, ul. Tumska 16.

Szkoła Świętojańska komunikuje, że chłopców, którzy kończą w bież. roku lat 7 oraz starszych, którzy w ub. roku zostali cofnięci o rok, należy zgłosić w biurze rektora dnia 26. bm. w czasie od godz. 9—13 lub od 15—16.

Na ufundowanie sztandaru dla 69 pp. złożyli w dalszym ciągu: Cukrownia w Gnieźnie 100 zł., p. prokurator Sobiecki 50 zł., Zw. Ofic. Rez. 50 zł., p. Wengerek 25 zł., p. T. Śliwiński 20 zł., p Z. Chełmiński Pomarzany 20 zł., p. Dobrzeniecki 10 zł., p. St. Chełmicki Zakrzewo 300 zł., p. von Sprenger Działyń 200 zł., p. K. Zychliński Twardowo 100 zł., p. Świniarski

Nadzwyczalne walne zebranie Akad. Koła Gnieźnianego odbędzie się w sobotę, dnia 30. bm. o godz. 20,30 w salce p. Różyckiego, Rynek. Na porządku obrad: uchwalenie nowego statutu.

Miejska stacja opieki nad matką i dzieckiem przy Rzeźni otwarta jest codziennie. Porady lękarskie udziela p. dr. Urbański bezpłatnie we wtorki i piątki od godz. 14,30—15,30.

Repertuar kin w Gnieźnie. Apollo: „Skandal w Petersburgu“, dramat w 10 aktach. **Luna:** „Lew Mogołów“ dramat erot. w 10 aktach. **Nowości:** „Nowy Sherlok Holmes“ dramat w 8 aktach.

MĄTWY. 50-letni jubileusz nauczycielstwa obchodzi dnia 29. bm. wielce ceniony i szanowany kierownik szkoły p. Józef Hauptmann w Mątwach, powiat inowrocławski. Z końcem roku szkolnego przechodzi p. H. w stan spoczynku. Celem uczczenia zasług jubilata zawiązał się osobny komitet z dyr. Tołłoczko na czele, który urządza uroczystą akademję w sali sodowni z nast programem: o godz. 10 przed poł. msza św. w sali sodowni i przemówienie od ołtarza ks. prob. Jaskowskiego, o godz. 12 w południe akademja w sali kina mątewskiego, następnie odegranie sztuczki pt. „Dziwy“ Bolesławicza. Wstęp na akademję wolny. W przerwach przygrywać będzie orkiestra pracowników sodowni pod batutą p. Sobczyka.

POZNAŃ. Wyższa szkoła pielęgniarek i higjenistek P. C. K. przyjmuje zapisy na nowy kurs, który rozpocznie się we wrześniu br. Przyjmuje się tylko kandydatki z wykształceniem 8 klas gimnazjalnych. Prospekty wysyła na żądanie Dyrekcja Wyższej Szkoły Pielęgniarek i Higjenistek P. C. K. w Poznaniu, Grottgera, telefon 6284.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 27. bm. włącznie apteka Radziecka ul Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. W poniedziałek dnia 25. bm teatr nieczynny.

W środę, dnia 27. bm. odbędzie się premiera świetnej komedji Alfreda Savoir'a pt. „Osma żona Sinobrodego“, w której pod wytrawnym kierunkiem reżyserskim p. F. Chmurkowskiego, wystąpią najlepsze siły naszego zespołu z pp. Fiszerówną, Rygierem, Balcerzakiem i Ulińskim na czele. Rozgłos jaki zyskała ona na innych scenach polskich oraz pierwszorzędna obsada wróżą powodzenie „Osmej żonie sinobrodego“ i na scenie naszego teatru.

Pożar w piwnicy starostwa powiatowego. Dnia 22. bm. około godz. 3 rano powstał pożar w piwnicy starostwa powiatowego, gdzie jak stwierdzono paliła się nagromadzona makulatura. Spalił się również licznik gazowy. Przyczyny pożaru nie ustalony.

Kradzieże zgłosili: Poniedziałek Ludwik zam. w koszarach Bogusławskiego zgłosił kradzież roweru. Markiewicz Zygmunt zam. przy. Nowom. Rynku 19, zgłosił kradzież ubrania wart. 200 zł. Wasilewski Stanisław zam. w Poznaniu przy ul. Powiejskiej zgłosił kradzież 20 zł. gotówki.

Grudziądz.

Na nadzwyczajnem walnem zebraniu Koła Urzędników Sądowych w Grudziądzu w dniu 14 czerwca br. uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: Domagamy się: 1) Bezwłocznego przyznania i wypłacenia pracownikom państwowym w ciągu czerwca br. zaległej różnicy między kwotą dodatku mieszkaniowego, wypłaconą w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca br. a kwotą. która przypadłaby do wypłaty w tym czasie w razie podwyższenia stawek dodatku na mieszkanie w stosunku wzrostu komornego w domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów. 2) Wprowadzenie do budżetu na okres 1928-29 kwoty potrzebnej na podwyższenie uposażeń pracowników państwowych od dnia 1 lipca 1928 r. począwszy w wysokości 36 proc. ostatnio pobranego uposażenia. 3) Ze względu na upośledzenie, jakiego urzędnicy sądowi doznają zarówno w ustaleniu tabeli stanowisk, jak i w procentowym rozmieszczeniu etatów w stosunku do innych resortów domagamy się: a) procentowego rozmieszczenia etatów urzędniczych w Zarządzie Wymiaru Sprawiedliwości. b) Zwiększenia ogólnej liczby etatów urzędniczych w sądownictwie. Domagamy się pokrycia wydatków w ramach budżetu, rozważanego obecnie w Sejmie. Wyrażamy przy tem nadzieję że zarówno Rząd jak i Sejm uznają konieczność bezzwłocznego przyjścia z pomocą znajdującym się w skrajnym niedostatku pracownikom państwowym.

DZIAŁDOWO. Włamanie do stacji kolejowej. Włamali się nieznani dotychczas sprawcy do lokalu stacyjnego w Tuczkach pow. działdowski, gdzie przeszukali wszystkie biurka i szuflady. Złodzieje, którzy szukali pieniędzy uszli z niczem.

CHEŁMŻA. Baczność Podofic. Rezerwy. W dniu 1 lipca br. o godz. 16 odbędzie się w Hotelu Pomorskim nadzwyczajne walne zebranie koła, celem dokonania wyboru nowego zarządu. Przybycie wszystkich kolegów konieczne.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 25 czerwca 1928 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Prospera, Wilhelma op.
Jutro: Jana i Pawła mm.
Wschód słońca: godz. 3,37.
Zachód słońca: godz. 20,27

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od 25 czerwca do 30 czerwca dyżurują następujące apteki:

1) **Apteka Centralna,** Gdańska 19.
2) **Apteka pod Lwem,** Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś dla Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego **„Róża Stambułu“**. Początek o godz. 7½ wieczorem. Wszystkie bilety sprzedane.

We wtorek niezwykle wesoła, o typie współczesnym operetka Benatzky'ego **„Adieu Mimi“** z pp.: Orszańską, Kadenem i Olędzkim na czele doskonałego zespołu. Ceny miejsc znacznie zniżone.

W środę dla Polskiego Związku Kolejowców **„Róża Stambułu“.** Początek o godz. 7½. — W czwartek przypomni się operetka W. Kola **„Tylko ty“.**

W piątek zaś komedja Gorczyńskiego **„Rzeczywistość“.**

Pełne próby z **„Miłości cygańskiej“** posuwają się szybko naprzód. Artyści pracują w intesywnem tempie, by świetna ta operetka Falla mogła jak najrychlej wejść na repertuar naszej sceny. Muzycznie opracowuje kap. Lewicki, reżyseruje zaś J. Józefowicz. Oprawę dekoracyjną skomponował St. Węgrzyn. Nowe kostjumy wykonują pracownie własne.

Pokłosie niedzielne.

Liczni malkontenci, którzy naszą piękną Bydgoszcz nazywają ospałą dziurą i z powodu swego wiecznego niezadowolenia nawet spokojnie spać nie mogą, chyba już nie mieli na co narzekać w ostatnią niedzielę. Bo był ruch, przypominający Warszawę lub Berlin. Podczas Wianków nie można było przejść np. przez ulicę Mostową bez szturchańców. Zjazdów mieliśmy w ub. niedzielę około pół tuzina i aż trzy poświęcenia sztandarów. Podziwiając ten ruch, niemniej musiałem podziwiać „dobry nos“ kolegi Ali, który już przed miesiącem ogłaszał Bydgoszcz jako miasto zjazdów. Znowu dowód, co znaczy reklama!

Piękny ogród „Strzelnicy“ rozbrzmiewał od pieśni śpiewaków, którzy się zjechali z całego okręgu. U Patzera roiło się od młodych Polek. W Resursie bawili się rzeźnicy wesoło i — w pocie czoła.

Że to ludziskom chce się nawet latem tańczyć! A jakże. Na dancingu w pewnym ogrodzie widziano już dość podstarzałego jegomościa, który sam jeden ze swą Dulcyneą obracał się podczas kawałka — koncertowego. Tym razem nie kłamie przysłowie, że w starym piecu itd. Ale też zebrał moc oklasków za swój występ.

Lepiej niż amatorzy tańca zrobili ci, którzy śmiało wyruszyli parostatkiem do Brdyujścia. Mówię śmiało, bo czyż można było wierzyć tej pogodzie! Ponieważ jednak pogoda wyjątkowo dopisała, niejeden z tych wycieczkowiczów wydawał się takim przedsiębiorczym, jakby zamiast do Wisły chciał pojechać do bieguna północnego, wy wyratować Nobilego.

Pozatem nie było nic nadzwyczajnego Na zjazdach i zebraniach żadna panienka nie zemdlała, pies nikogo nie ugryzł... Wreszcie jeszcze coś, dla pociechy nietylko malkontentom, ale wszystkim: Nasz meteorolog, który jak wiadomo ma zwykle niezłe informacje, donosi, że lato dobrze się zapowiada. A więc zobaczymy!

W Brzozie nawet już się kąpano. (w)

— **Zamiast wieńca na trumnę** śp. Edwarda Woyniłłowicza złożyli na rzecz Kuchni dla ubogiej inteligencji — dla najbiedniejszych: PP.· Woyniłłowiczowa, Kostrowicka i Horwattowa 100 zł, dr. Szymańscy 50 zł, inż. Tomeryccy 50 zł, gen. Kolankowska 10 zł, inż. Stulgińska 10 zł, inż. Węgleńska 10 zł, p. Weber 25 zł, admir. Biergielo-Krasicka 10 zł, Tomaszostwo Narkiewicz-Jodkowie 10 zł, dr. Szubertowa 20 zł, bar. Helmersen 10 zł 10 zł, inż. Januszkiewiczowa 10 zł, Dowoyno-Sylwestrowie 10 zł, pułk. Dembińska 10 zł, pp. Sokołowscy 20 zł.

— **Szkoła św. Jana** przyjmuje nowicjuszów (rocznik 1921) w poniedziałek, wtorek i środę tygodnia bieżącego w godzinach od 8—1 w południe.

— **W Liceum Handlowem** nastąpi zakończenie piątego roku szkolnego we wtorek dnia 26 bm. o godz. 10-tej nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego, o godz. 11-tej wydaniem świadectw absolwentom.

— **Należy ochraniać znaki triangulacyjne!** Zwraca się uwagę na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 4. XI. 27 w sprawie ochrony znaków triangulacyjnych, które ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy.

— **Ulgi kolejowe na regaty wioślarskie w Bydgoszczy.** Wszyscy udający się na regaty międzyklubowe i wszechpolskie o mistrzostw Polski, połączone z biegami eliminacyjnemi na Olipjadę w Amsterdamie, które odbędą się w niedzielę dnia 1 lipca i w niedzielę dnia 8 lipca br. w Bydgoszczy na znanym torze regatowym przy ujściu Brdy, korzystać będą na drodze powrotnej z Bydgoszczy z 66% ulgi kolejowej. Przejazd do stacji Bydgoszcz następuje za biletem normalnym, a w drodze powrotnej do pierwotnej stacji pobiera się za przejazd pociągiem osobowym lub mieszanym w wagonach III klasy połowę taryfy klasy IV., w wagonach klasy II. połowę taryfy klasy III., w wagonach klasy I. połowę klasy II. Odpowiednie zaświadczenia wydawać będzie kancelarja regatowa na torze wioślarskim w Brdyujściu w dniach regat.

— **Poświęcenie toru wyścigowego — 8-go lipca.** W dniu 8 lipca podczas wyścigów konnych w Kapuściskach Małych odbędzie się poświęcenie toru wyścigowego, w dniu tym rozegraną zostanie gonitwa płaska im. dyrektora dep. chowu koni p. Fryderyka Jurjewicza, z nagrodą 1,500 zł dla pierwszego konia. Zgłoszeń koni jest nadspodziewanie dużo, udział pierwszorzędnych jeźdźców zapewniony, to też należy się spodziewać, że gonitwy będą bardzo interesujące. Mianowania koni do gonitw odbędą się w dniu 27 czerwca. O wyniku uwiadomimy.

— **Parszywe owce.** Dnia 16 bm. o godz. 19,15 niejaki Teodor G. lat 26 i Józef L. lat 26, wywołali na zbiegu ulic Śniadeckich i Dworcowej zbiegowisko przez to, że wymyślali na cały głos na porządki i urządzenia polskie. Posterunkowego, pełniącego służbę, obrzucili stekiem obelg, a gdy przemocą doprowadzono ich do urzędu policyjnego, to i tam jeszcze bezczelnie wymyślali pod adresem państwa polskiego. Zostali oni uwięzieni. Pytanie jednak, kto tych panów trzyma w Polsce, przecież mogą się oni wynieść do Berlina, może im tam będzie milej. Polska na pewno za nimi nie zatęskni. Żałować tylko należy, że ci ludzie noszą polskie nazwiska.

— **Nieudałe występy gościnne złodziejek.** Z Poznania zawitały do Bydgoszczy znane już dobrze policji, złodziejki: Wiktorja Stróżyńska i Władysława Marciniak, rzekomo po zakup pierza, które — jak się tłumaczyły przed policją — ma być z innych gęsi, niż w Poznaniu. W rzeczywistości przybyły one na targ sobotni, aby poszukać szczęścia. Zostały jednak przez policję tutejszą przytrzymane i odesłane z powrotem do Poznania, obiecując, już więcej nie pokazać się w Bydgoszczy. Jak złodziejki liczyły na pewny łup w naszem mieście, to dowodzi, że nie zaopatrzyły się one w pieniądze nawet na podróż powrotną.

— **Psy wyją.** W swoim czasie zwracaliśmy uwagę na przeraźliwe wycie psów nocną porą w domu przy ul. Toruńskiej, w pobliżu Strzelnicy. Na jakiś czas to ustało, a teraz znowu zaczyna się powtarzać. Niechże właściciel psów ma trochę względu na ludzi, którzy nie mogą skutkiem tego wycia spać spokojnie, a więcej wrażliwi ulegają rozstrojowi nerwowemu.

Wianki.

Ub. soboty w wigilję św. Jana Chrzciciela, wieczorem, dorocznym zwyczajem obchodzono w Bydgoszczy nad Brdą „Wianki“. Obrzęd sobótek jest jednym z najstarszych obchodów wiosennych, w niektórych okolicach Polski zowie się on Kupalnocki. Dzień Kupały, najdłuższy w roku, noc Kupały najkrótsza; były jednym ciągiem wesela, śpiewu i przeróżnych obrzędów nad brzegami rzek i jezior. Sobótka jest pozostałością po święcie pogańskiem, związanem z odwiecznym kultem słońca, odradzającego się na wiosnę.

Podczas dawnej, pogańskiej jeszcze uroczystości, najistotniejszą częścią obrzędu było gaszenie ognia, splugawionego całorocznem użyciem i zapalenie go na nowo. Do tego obrzędu dołączano skakanie przez ogień.

* * *

Z dawniejszych obrzędów w Polsce przetrwał jedynie gdzie niegdzie zwyczaj rozpalania ognisk w noc sobótki. Z czasem do obrzędów sobótkowych dołączono szukanie tajemniczego i zaczarowanego kwiatu paproci, oraz rzucanie wianków na wodę. Kolberg opowiada, że na Mazowszu zbierają się w Kupalnockę starsze gospodynie i młode dziewczęta, pod gołem niebem, dookoła roznieconego ogniska. Dziewczęta tańczą dookoła ognia, gospodynie zaś rzucają na stos zioła rozliczne, jak dziewannę, bylicę, szałwję, ziele św. Jana i, śpiewają przytem, by zażegnać uroki. Wróciwszy do domu, uczestniczki Kupalnocki rzucają resztki ziół na dachy chat, do obór, do chlewków, aby się uchronić od szkodliwych czarów. Ogniom sobótkowym niejednokrotnie lud przypisuje moc cudowną, dzięki której „gdzie sobótki zapalają, tam grady nie przeszkadzają“.

Dziewczęta natomiast puszczają wianki na płynącą wodę, a młodzieńcy uganiają się za wiankami, z czego czynią sobie wróżby. Śpiewają następnie pieśni, które przy ciszy i rosie wieczornej rozlegają się daleko.

* * *

Ub. soboty wesoło zajaśniało słońce, wróżąc tradycyjnym obchodom wiankowym duże powodzenie. Nad rzeką Brdą w godzinach popołudniowych panował gorączkowy ruch, robiono bowiem ostatnie przygotowania. Ruchliwi członkowie komitetu osobiście kierowali pracami. Nie mniejszy ruch panował w przystaniach wioślarskich, szczególnie w B. T. W., które swą przystań bardzo efektownie udekorowało.

Bardzo ładną dekorację świetlną przygotowała firma Schlaak i Dąbrowski.

Niezliczone tłumy bydgoszczan zgromadziły się na wiankach, wszystko co żyło, spieszyła nad rzekę. Skoczne dźwięki dwu orkiestr dolatywały z daleka. W przystani przy pierwszej śluzie stały pod parą statki, ciężko dysząc.

O godz. 8 wiecz. rozległ się wystrzał armatni, jako znak rozpoczęcia uroczystości. Efektownie udekorowany statek „Wojewoda“, wiozący bardzo miłe towarzystwo z p. dyr. Tychoniewiczem z Dyr. Dróg Wodnych na czele wyruszył w stronę Rybiego Rynku. Mijamy most. Cała powódź świateł wprost bije w oczy. Gdzie spojrzeć, jak niebo ugwieżdżone w noc jasną, wszędzie różnokolorowe światła jaśnieją ponad wodą.

Cała gama kolorów załamuje się się w pluskających falach, tworząc czarującą, ruchomą, szklistą, barwną taflę wód.

Ile lampek, tyleż kolorów i świateł w tysiącznych załamaniach fali.

Wszystkie statki, oraz łodzie motorowe defilują przed zebraną publicznością. Raz poraz wystrzelają w górę, jak ogniste pociski — rakiety, rozpryskujące się w przeróżnych efektach. Wielkie zaciekawienie wywołują ogniste młynki, fontanny i t. p. efekty świetlne. Rozpalono również wielki stos smolnego drzewa. Na estradzie rozpoczęły się produkcje taneczne i kolarskie. Odtańczono z brawurą taniec marynarzy, i — dziarskiego krakowiaka. Bardzo efektownie wypadł raid kolarzy. Z przyjemnością słuchano w antraktach popisów chórów śpiewackich. Z zaciekawieniem przypatrywano się również popisom Sokołów i Sokolic bydgoskich. Przy moście gdańskim z pomostu obok firmy Hübschman rzucano dość liczne wianki.

Chwile upływają jedna za drugą, rozrywek, szczególnie rakietowych i ogni bengalskich nie szczędzono.

O godz. 10. wiecz. odbyło się rozdanie nagród dla łodzi premjowanych.

Pierwszą nagrodę „Dzien. Bydg.“ oraz los loterji państw. z kolektury Chamca, uzyskało B. T. W. (łódź smok), drugą — wioślarki (gondola z cygankami), nagroda Elektroluxu, trzecią — B. T. W. nagroda firmy Degler (łódź: gmach przyszłości), czwarta nagroda — łódź w formie aeroplanu z napisem: na biegun północny.

Czysty zysk przeznaczono na kolonję feryjną dla dzieci szkół powszechnych.

Ohydna zbrodnia w Więzownie.

W nocy z 24 na 25 bm. wydarzyła się ohydna zbrodnia. Mianowicie 24-letni Edmund Rybczyński, parobek, wszedłszy nocą przez okno do pokoju służącej, 22-letniej Marjanny Chryczkówny, będącej w służbie u Józefa Górskiego w Wiązowni, pod groźbą rewolweru rozkazał jej wyjść za sobą, a zaprowadziwszy do ogrodu, **postrzelił ją, następnie zgwałcił, poczem dobił ją.** Trupa wyrzucił na drogę publiczną, sam zaś zbiegł w niewiadomym kierunku.

Rybczyński dawniej służył jako parobek u gospodarza Górskiego i tam poznał Chryczkównę, w której się zakochał, ona jednak nie odpowiadała na jego uczucia i unikała go.

Ohydna zbrodnia wywołał zgrozę w całej okolicy.

Rybczyński uważany był przez mieszkańców, którzy go znali, za wyrzutka społeczeństwa.

Zwycięstwo Bydgoszczy na regatach w Warszawie.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

(ż) W niedzielę 24 bm. odbyły się w Warszawie na Wiśle wielke regaty międzyklubowe, połączone z biegami eliminacyjnemi na IX. Olimpjadę w Amsterdamie. Program regat obejmował 12 biegów, do których stanęło razem 35 osad. Najciekawsze były biegi eliminacyjne. W jedynkach zwyciężył znany mistrz Polski Wł. Długoszewski z Krakowa. Poważne zwycięstwo odniosło **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie**, które wygrało z wielką przewagą w nadzwyczajnej formie bieg eliminacyjny czwórek ze stern., zdobywając piękną nagrodę wędrowną, ofiarowaną przez p. inż. Pawła Romockiego, ministra komunikacji. Skład osady BTW stanowią wioślarze: Orski, st. Brzeziński. Nadzwyczaj ostra walka toczyła się w biegu elim. ósemek pomiędzy Bydg. Tow. Wiośl. a Akadem. Zw. Sport. Warszawa. Przez cały czas trwania biegu prowadziła zgrana i dobrze reprezentująca się osada B. T. W., która uległa Warszawie jedynie dzięki złemu torowi (BTW wylosowało stronę Pragi) i obcej łodzi o $^{3}/_{5}$ sekundy, to jest o czub łodzi. Do osady ósemki BTW należą poza wymienionymi już wyżej zawodnikami wioślarze: Redlarski, Kugler, Krauze, Grobelny. Przy biegach eliminacyjnych wynosiła długość toru 2400 m; przy wszystkich innych biegach 2000 m.

O ile się zważy, że osady bydgoskie nie ma równych szans wygrania, to bezsprzecznie przyznać trzeba, że osada AZS Warszawa, która zwyciężyła jedynie dzięki wciągnięciu do składu swego w ostatniej chwili p. Barwickiego, pierwszorzędnego wioślarza z Torunia, nie może być „zdecydowanym kandydatem“ na wyjazd do Amsterdamu, za jaką to od szeregu miesięcy zostaje reklamowaną. BTW posiada tak dobre osady, że powinno koniecznie powetować przegraną na regatach w Bydgoszczy w dniach 1 i 8 lipca br. na torze w Brdyujściu. — Pozostałe biegi regat warszawskich wygrały ze zmiennem szczęściem osady Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, Klubu Wioślarskiego „Wisła“ Warszawa, A. Z. S. Warszawa i Warszawskiego Klubu Wioślarek.

— **Członków Kurkowego Bractwa Strzeleckiego** uprasza zarząd, o jak najliczniejsze stawienie się możliwie w mundurze pod sztandar Bractwa, celem złożenia ostatniej przysługi ś. p. **Marji Bigońskiej,** matce członka zarządu brata Edmunda Bigońskiego. Zbiórka dziś w poniedziałek o godz. 4,45 po poł. przy kaplicy starego cmentarza przy ul. św. Trójcy. Z powodu tego strzelanie dzisiejsze się nie odbędzie. — Zarząd

— **Zlot okręgowy S. M. P.** Wczoraj odbył się zlot okręgowy S. M. P., który świadczył o potężnym rozwoju tej organizacji. Dziś drugi dzień zlotu. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

— **Wykryta kradzież.** Od pewnego czasu w składnicy firmy Hartwig dokonywano systematycznie kradzieży. Wszczęte dochodzenia ujawniły, że kradzieży tych dopuszczał się robotnik J., u którego znaleziono jedną wannę cynkową, około 15 mtr. materjału granatowego na ubranie, jedno nowe ubranie granatowe, wiadro cynkowe i kilka par skarpetek. J. skradł te rzeczy podczas ich rozwożenia. Rzeczy zostały zwrócone firmom.

— **Kradzież roweru.** Dnia 22. bm. o godz. 13-tej z przed składu Górnoślązaków przy ulicy Śniadeckich, nieznany sprawca skradł rower p. Bolesławowi Lewandowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Hetmańskiej 12, w chwili, gdy p. L. czynił w składzie zakupy, a rower pozostawił na ulicy. Nr. rejestr. roweru 972. S. Lewandowski wyznaczył 50 zł nagrody za wskazanie sprawcy kradzieży.

Wieczornica Abstynentów.

Wczoraj odbyła się w Domu Katolickim wieczornica abstynentów, która zgromadziła zgórą 250 osób. Wieczornicę rozpoczęto odśpiewaniem Hymnu abstynenckiego, poczem p. Książkiewiczówna i Zulińska wygłosiły bardzo ładną deklamację pt. „Wezwanie do walki“.

Niezmiernie interesującym był referat p. prof. Sygnarskiego o alkoholiźmie, podany w formie satyryczno-humorystycznej. Prelegentowi podziękowano za ten ciekawy referat rzęsistemi oklaskami.

Następnie p. Cerajewski bardzo ładnie zadeklamował wiersz „Nie posyłaj mnie po wódkę“ a chór towarzystwa pod batutą p. Dłubecza ładnie odśpiewał pieśń pt. „Czy słońce pali“. Po 10 minutowej przerwie, amatorzy odegrali fantazję sceniczną w 3 odsłonach pt. „W krainie baśni“. Amatorzy wywiązali się z ról bardzo dobrze, a zwłaszcza pp: Woźna, Piechocka, Jędrzejewska, Sulińska, Guzówna, Książkiewiczówna, Cerajewska i Szwejkowska.

Publiczność wyszła z wieczornicy bardzo zadowolona.

Oszustwo wekslowe.

P. Jan Łoziński, zamieszkały w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich, wystawił swego czasu niejakiemu S. weksel, płatny dnia 2 bm. Ponieważ S. przeoczył termin płatności weksla lub też zapomniał i nie zgłosił się z nim w oznaczonym terminie do p. Ł. celem wykupienia wekslu, przeto weksel, jako niezaprotestowany przestał być ważnym. S. poradził więc sobie w ten sposób, że przed dwójką dopisał na wekslu jedynkę, z czego wynikało, że weksel jest płatny 12 bm. i tak sfałszowany puścił do protestu. — P. Ł. wykupił weksel, płacąc jednocześnie koszta protestu, ale zawiadomił o oszustwie policję, która przedsięwzięła dochodzenia. — S. tymczasem znikł i nie wiadomo, gdzie przebywa.

Śmiertelny wypadek przy pracy.

W sobotę, o godzinie 11 przed południem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pracownik firmy Raczkowski, Kemnitz i Ska, przy ulicy Dworcowej 61-letni Wilhelm Diesterwald będąc zajęty przy zakładaniu wodociągów w domu przy ulicy Gdańskiej 39, spadł z rusztowania z wysokości 3-go piętra tak nieszczęśliwie, że przewieziony do szpitala zmarł dnia następnego

Przytrzymani włamywacze.

Dnia 22. bm. o godzinie 18.30, posterunkowy patrolujący w okolicy Solca Kujawskiego, zauważył dwóch mężczyzn i jedną kobietę przekradających się przez żyto w stronę lasu. Podążył więc za nimi i obserwując ich z daleka, zauważył, że mężczyźni wysłali kobietę do miasta, a sami pozostali ukryci w lesie. Nie mając wątpliwości, że kobieta wysłaną została przez mężczyzn na jakieś zwiady, podążył za nią i przytrzymał ją. Kobieta na widok posterunkowego krzyknęła w żargonie złodziejskim, a na jej krzyk wybiegli z lasu dwaj osobnicy, którzy przybrali wobec posterunkowego groźną postawę, a jeden z nich chwycił za cegłę, chcąc nią ugodzić posterunkowego. Posterunkowy jednak pod groźbą wymierzonej w nich broni, zdołał ich pohamować i doprowadzić do urzędu, gdzie okazało się, że osobnikami tymi są: 27 letni Antoni Ziółkowski, 23 letni Ignacy Ziółowski i 22 letnia Marta Zybowska, znani włamywacze. Wyrazili oni żal z tego powodu, że nie zabrali z sobą broni, bo inaczej pomówiliby z posterunkowym. Trójkę osadzono w więzieniu.

— **Jak się ustrzec pożaru?** Jak uniknąć tego strasznego żywiołu? Już tyle razy na tem miejscu pisaliśmy w tej sprawie, dzisiaj jeszcze raz powtarzamy: Czytelniku Szanowny, jeśli dbasz o dach nad głową, jeśli chcesz spać spokojnie, jeśli nie chcesz powiększyć liczby ofiar pożaru, to walcz z nim sam, zabezpiecz się w gaśnice ręczne „Minimax“!

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś i jutro świetny film z znakomitym artystą-sportowcem Harry Pee'lem pt. Upiory“ z reżyserji Peel'a. Awanturnicze przygody sportowca z bandą rzezimieszków na czele z warjatem. Nadprogram. Razem 14 akt.

NOWOŚCI. „**Najsprytniejszy złodziej świata**“, wspaniały film z Lucjano Albertinim, Hansem Mierendorffem, Grettą Ley, dziś i jutro po raz ostatni ukaże się na ekranie.

MARYSIEŃKA dziś daje premjerę sztuki pt. „**Romans w wytwórni filmowej**“. Życie zakulisowe aktorów filmowych i reżyserów oraz sztuka produkowania filmów znalazły w tym obrazie zastosowanie.

CORSO wyświetla dziś po raz pierwszy najnowszy dramat sensacyjny, z życia dzikiej prerji, p. t. „Król dzikich stepów“. W rolach głównych przepiękna June Mardowe, Hugh Allan i słynny rumak Rex. Prócz tego komedja.

Dlaczego zwyciężył Ford?

Ciekawe wyniki badań.

Pierwsza jazda próbna „Adac“, celem wykazania wytrzymałości i rentowności samochodów, była najcięższą bróbą, której kiedykolwiek poddano automobil. Zwycięscą w grupie I. był wóz Forda, zwycięzcami we wszystkich innych klasach, zaś wozy zbudowane wedle zasady Henryka Forda: mały ciężar własny przy znacznej pracy.

Już przed laty genjalny Ford ustanowił tę zasadę — w nowym wozie fordowskim jest ona rozwinięta w najwyższym stopniu. Wynikiem tego rozumowania był zdumiewający fakt, że wóz seryjny Forda odniósł zwycięstwo nad wozami, które kosztują nieomal jeszcze raz tyle co on. Żadna reklama nie zdoła tak przekonać społeczeństwa, jak wynik tej próbnej jazdy—rajdu.

Dwom warunkom zawdzięcza nowy Ford swoje zwycięstwo, mimo, że cena jego jest stosunkowo nikła. Otóż: materjał użyty przy nowym Fordzie jest tak wysokiego gatunku, że potrzeba go o wiele mniej niż przy innych wozach, a następnie Ford wszystko produkuje sam, tak że odpada konieczność składania haraczu całej falandze dostawców surowców i wytwórców materjałów pomocniczych.

Wobec powyższych faktów nie należy się dziwić, że nowy Ford jest istotnie tani, mimo że wykonany solidnie i posiadający zalety, które wykazały w rajdzie „Adac“

Uroczyste zebranie Tow. Abstynentów przy kościele św. Trójcy.

Towarzystwo Abstynentów przy parafji św. Trójcy odbyło w niedzielę, 24. bm. uroczyste zebranie, na którem wręczone zostały dyplomy honorowe zasłużonym członkom towarzystwa w osobach pani Sikorskiej i pana Żuchowskiego. Pięknie przmówił do laureatów prezes p. Tomaszewski, podnosząc ich zasługi, położone około rozwoju towarzystwa, którego założycielem i gorliwym współpracownikiem jest p. Żuchowski jak i nie mniej gorliwą długoletnią współpracowniczką p. Sikorską. Laureaci nigdy nie szczędzili pracy i środków materjalnych towarzystwu, aby tylko służyć wiernie idei. To też towarzystwo wywdzięczając się za to, obdarzył ich godnością swych członków honorowych. Zakończył prezes swe przemówienie okrzykiem na cześć laureatów, wręczając im przytem dyplomy honorowe, artystycznie wykonane. Wzruszeni laureaci w serdecznych słowach podziękowali za ten dowód uznania, poczem nastąpiło składanie gratulacji laureatom, a między innymi złożył również gratulacje i przedstawiciel „Dz. Bydg“. Bratnie towarzystwo abstynentów z Bielaw nadesłało laureatom depeszę gratulacyjną. Mała panna Tomaszewska oraz Muszyńska wygłosiły na ich cześć bardzo ładne deklamacje.

Po ukończeniu tej ceremonji wygłosił referat p. Muszyński o św. Janie Chrzcicielu, patronie abstynentów, a następnie p. Żuchowski o szkodliwości alkoholu. Nastąpiło sprawozdanie z wycieczki, która się odbyła dnia 17. bm., poczem prezes złożył podziękowanie p. Samrowskiej, chorążemu oraz wszystkim tym paniom i panom, którzy przyczynili się do upiększenia ołtarzyka w dniu Bożego Ciała. Zakończono odśpiewaniem pieśni „Kto się w opiekę“.

Dawniejszy naczelnik sądu w Wejherowie skazany za obrazę i oszczerstwo.

Przed Izbą karną w Chojnicach odbyła się rozpraw przeciwko adwokatowi Karolowi Bilińskiemu z Wejherowa (dawniejszy naczelnik sądu w Wejherowie) o obrazę i oszczerstwo sędziego Roszczynialskiego z Wejherowa (obecnie adwokata w Gdyni). Sąd uznał p. Bilińskiego winnym i skazał go na 100 zł. grzywny, względnie 10 dni więzienia i ponoszenia kosztów.

— **Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.** Naogół dość pogodnie, przy zachmurzeniu umiarkowanem nieba, jednak ze skłonnością do miejscowych większych zachmurzeń i opadów, zwłaszcza w północnej części kraju. Dość ciepło. Słabe wiatry zachodnie i północno-zachodni.

— **Związek rzeźników** poświęcił w ub. niedzielę swój sztandar. Szczegółowe sprawozdanie z uroczystości podamy jutro.

— **Nabożeństwo dla głuchoniemych.** W niedzielę, dnia 1 lipca, odprawi się o godz. 10 nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych w kaplicy św. Florjana. Po poł. zamiast zebrania odbędzie się wycieczka do Opławca. Wyjazd o godz. 2 z małego dworca.

— **Na chleb św. Antoniego.** N. N. złożył w naszej redakcji 20 zł., co niniejszem kwitujemy.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 26 CZERWCA.

Poznań. (344,8). Godz.: 7—7,15: Gimnastyka poranna. 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i cen targowych Rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 17,00—17,20: 37 lekcja języka ang. 17,20—17,45: Odczyt pt. „Wrażenia z podróży do Hiszpanji“ — dyr. Jan Kilarski. 17,45—19,00: Koncert kameralny (Transmisja z Warszawy). 19,00—19,20: Najnowsze wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej. 19,30—22,30: Transmisja opery z Katowic. 22,30—22,50: Sygnał czasu, nadprogram. 22,50—23,00: Komunikaty: meteorologiczny i PAT. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z „Palais Royal“

Warszawa (1111). Godz.:13,00: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15,00: Komunikaty: meteorol., gospodarczy i nadprogram. 16,25—16,40: Nadprogram, komunikaty. 16,40—17,05: Odczyt z działu „Sport i Wychowanie Fizyczne“. 17,20—17,45: Transmisja odczytu z Poznania. 17,45—18,40: Koncert kameralny. 18,40—18,55: Rozmaitości. 19,05—19,15: Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19,20: Transmisja z Opery Katowickiej, w przerwie komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce oraz biuletyn. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05—22,20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30—23,30: Transmisia muzyki tanecznej z restauracji „Gaza“.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Chrz. Dem. Koło Szwederowo odbędzie się w poniedziałek, dnia 25. bm. wieczorem o godz. 7,30 w salce p. Kołodzieja — róg ul. Ugory - Konopna.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół V. Okole - Wilczak. Trening dziś o godz. 5 po poł. na boisku Patzera. Z powodu zbliżającego się zlotu uprasza się wszystkich o liczne przybycie.

Baczność, Okręg Młod. Polek. Zebranie sprawozdawcze zarządu okręgowego i wszystkich komisyj zlotowych odbędzie się jutro we wtorek, o godz. 7 wieczorem w kancelarji par. Św. Trójcy. Obecność wszystkich konieczna.

Sokół konny. Lekcje **przygotowawcze** na zjazd codziennie na dziedzińcu szkoły św. Trójcy od godz. 7,30. Komplet konieczny

S. M. P. „Promyk“. Druhny, które należały do komisyj zlotowych uprasza się o przybycie na zebranie sprawozdawcze jutro, we wtorek, o godz. 7 wiecz. do biura prafj. św. Trójcy.

Bank Polski płacił dnia 25 czerwca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,31
franki szwajcarskie	171,18
franki francuskie	34,88
marki niemieckie	212,17
guldeny gdańskie	173,12
szylingi austrjackie	124,99
liry włoskie	46,91
korony czeskie	26,31

Giełda warszawska

z dnia 22 czerwca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	184,75—181,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Dyskontowy	137,00—135,00
Bank Przem. lwowski	0000—110,00
Kijewski	00,00— 83,50
Elektrownia w Dąbr.	00,0— 87,00
W. T. F. Cukru	00,00— 66,00
Firley	00'00— 65,25
Wysoka	000,00—185,00
W. T. Węgla	98,50— 98,00
Lilpop	36,00— 37,00
Modrzejów	00,00— 46,00
Ostrowickie Zakłady	000,00—110,00
Pocisk	00,00— 10,00
Starochowice	58,00—57,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 czerwca 1928 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	00,00—97,00 (za 1 dolar.)
4 proc. listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—56,25—00, proc.
5proc. Pożyczka premj. serja II	00,00 —86,
5-proc. Pożyczka konwesyjna	66,00—66,00
Herzfeld — Viktorius I em.	48,50—00

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie prac

a) **blacharskich** przy nowobudujących się domach mieszkalnych przy ul. Libelta i Zaciszu

b) **dekarskich** przy nowobudujących się domach mieszkalnych przy ul. Libelta i Zaciszu

c) **stolarskich** i **ślusarskich** przy nowobudującym się domu mieszkalnym przy ulicy Toruńskiej 23.

Ślepe kosztorysy otrzymać może każdy za opłatą 2,— złotych w Urzędzie Budownictwa Nadziemnego, ul. Jana Kazimierza nr. 3.

Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach i zaopatrzyć odpowiednim napisem **do dnia 3-go lipca 1928 r.** godz. 12-tej w poł. w wyżej podanym Urzędzie. O tej samej godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru pomiędzy oferentami. (16460

Bydgoszcz, dnia 22 czerwca 1928 r.

Magistrat - Urząd Budownictwa Nadziemnego
(—) inż. arch. Raczkowski, radca budownictwa.

Polewacze i wypalacze glazury kaflowej

potrzebni na akordy. Oferty pisemne przesłać: **Grudziądz,** skrzynka pocztowa 35. 16463



Piegi,

oraz wszelkie
wyrzuty skórne
usuwa radykalnie; wybiela
i wydelikaca skórę,
nadaje nawet zniszczonej cerze
młodocianą świeżość znany od 40 lat
IDEALNY KREM TOALETOWY „BENIGNINA“ DRA STENZLA
Żądać w aptekach i perfumerjach.
Główny skład wysyłkowy:
Apteka Marjacka we Lwowie
1209

Kawaler samodzielny kupiec lat 29, średniego wzrostu pozna pannę do lat 26 w celu matrymonjalnym, skromny posag do spólnego szczęścia pożądany. Of. do Dziennika Bydg. pod „29“. 16540

Dobry zarobek

wypłaca katolicki pierwszorzędny zakład za **przyjmowanie zamówień** na artystyczne powiększenia z fotografji. Wiadomość skrzynka pocztowa 1022, Poznań 3. 16292

Wyczesane włosy

kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 6440

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

SPRZEDAŻE

Z powodu

innego przedsiębiorstwa jest natychmiast na sprzedaż młyn wodny w dobrym stanie w dobrej okolicy, przytem gospodarstwo 28 morgowe, w tem łąki i staw. Wpłata co najmniej 35—40 tys. zł., cena podług ugody. Zgł. przyjmuje Józef Gapa, Nowe. ul. Nowa, powiat Swiecie (Pomorze). (16474

Kamienica

z wolnem składem i mieszkaniem za 65.000 zł na sprzedaż. Łęga, Grudziądz, Trynkowa 17. (16547

Tartak

parowy, 30 PS. z bocznicą kolejową w należyt m porządku sprzedam natych miast. Pomorze. 23 tys. Zgł. biuro Pogoń Dworcowa 80 tel. 18—15. Znaczek na odpowiedź. 16536

Dom

rodzaj wili, centrum Bydgoszczy, trzy mieszkania dziewięciopokojowe, jedno mieszkanie czteropokojowe. Wszelki komfort. Wolne przy kupnie dziewięciopokojowe mieszkanie. Cena 140.000 zł wpłaty 90.000 reszta na 30 lat amortyzacji. Duży wybór gospodarstw, will domów. Szarek Dworcowa nr. 90, tel. 1000. (9036

Majątek

południe Pomorza, 2150 mórg, w tem 600 łąk, ziemia pszenna 6 mk. bonitacji, budynki dobre, dwór, 7 pokoji, inwentarze nadkompletne, elektr. światło i siła przy wpłacie 900 tys. reszta według ugody, długa hipoteka sprzeda „Rolpol“ Bydgoszcz, Gamma 2. 9037

Kopalnia złota

Górnoślązaków w Bydgoszczy przy ul. Śniadeckich 6a jest z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa do nabycia razem z towarem, t. j. używane maszyny do szycia i meble. J. Kuberek, R. Janoszka. (16531

Aby handel szedł

sprzedamy wszelkie towary po zniżonych cenach, a mianowicie maszyny do szycia damskie i męskie od 50 do 200 zł, gramofony od 30—60 zł, płyty po 1 zł, zegary ścienne, od 15—40 zł, lampy naftowe, gazowe i elektryczne od 1—45 zł, kompl. odnowione kuchnie od 50—100 zł, łóżka, stoły, kanapy, szafy, biurka itp. bardzo tanio. Dom Górnoślązaków, Śniadeckich 6 a. 16532

Kluby

skórzane w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż, oglądać od 3—5 popołudniu przy ul. Kordeckiego 34b. parter.

Okazja!

Dom piętrowy sprzedam, wpłaty 7000 zł, dom z ogrodem, cena 10 000 zł, dom, wila, morga ogrodu cena 9000 zł oraz wiele innych poleca na dogodnych warunkach Kieliszek i Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (9047

Interes obuwia

50 lat w jednych rękach w Koronowie pow. bydgoski, przy rynku, z powodu śmierci zaraz z mieszkaniem do odstąpienia. Do objęcia towaru i urządzeń potrzeba 5.000 zł. Zgł. składać w filji Dz. Bydg. Toruń pod „1003“. (16548

Na sprzedaż

kuchnia 80 zł, kanapa 40 zł, lodówka 35 zł, bieliźniarka 35 zł, kredens 70 zł, 2 łóżka 75 zł wózek sportowy 30 zł Sowińskiego 2 piętro. (16530

Skład

kolonjalny z towarem tanio na sprzedaż. Adres w Dzien. Bydg. 16503

Baczność

kuźnia polowa, kowadło i porządki gotów do używania na sprzedaż. Czarnota. Zblewo (Pomorze). (16538

Maszyna

do szycia na sprzedaż, ul. Kaszubska 14, I ptr. le-

POSADY WOLNE

Dwóch

dzielnych czeladników przyjmie, posada stała, utrzymanie wolne. Zgłosz. osobiste natychmiast. A. Stefaniak, mistrz krawiecki, Skoki. 16536

Technika(czkę)

dent. samodz. w techn. i operac. od 1. 7. na małe miasto 3000 mieszk. poszukuje. Of. z podaniem pretensji pod „A. C.“ do Dz. Bydg. (16535

Lakiernik

pierwszorzędny szpachtlarz na stałą posadę zaraz potrzebny Pomorska 10. Fabryka Pianin. (16537

Uczennica

j ako ekspedjentka do cukierni potrzebna zaraz. Panienki z lepszego domu inteligentne, wysokiego wzrostu mogą się zgłosić do Wielkopolanki Grudziądz. (16543

Lakiernia

samodzielnego poszukuje zaraz R. Zimmer, Budowa wozów w Nakle, Rynek nr. 365. (16541

Potrzebne

zaraz do miasta na Pomorzu za wysokiem wynagrodzeniem samodzielna kucharka i pokojówka, mogące się wykazać dobremi świadectwami. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Miasto“.

Poszukuję

krawcową i dziewczynę do pracy domowej. Adres wskaże Dz. Bydg. 16557

Krawcowa

do szycia bielizny damskiej potrzebna. Długa 42. 16552

Poszukuję

zaraz dzielnego tapicera. Fabryka mebli. Ruciński, Grudziądz, Kościelna 10. 16551

Uczeń

gastronomiczny potrzebny zaraz. Zgł. przyjmuje. — Śniadeckich 29. (16494

Dziewczynka

odchowana $3^1/_2$ letnia jest do oddania na własność, lecz tylko w bardzo dobre ręce. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dziewczynka“. 16472

Służąca

do wszystkiego od 1 lipca potrzebna. Zgł. w aptece pod „Lwem“ Bydgoszcz, Okole. (16556

Steperka

i dziewczyna do pomocy potrzebna. Konieczny, Śniadeckich 46. (9044

Dziewczę

młodsze do dzieci 4—6 lat, które już było przy dzieciach, może się zgłosić. Przybyłowiczowa, Grudziądz, Plac 23-go Stycz-

Dzielna ekspedjentka

inteligentna z branży cukierniczej, tylko dobrze polecona może się zaraz z odpisami świad. zgłosić. Cukiernia Wielkopolanka, Grudziądz. 16542

Uczeń

potrzebny do warsztatu mechanicznego. Poznańska 1. 16558

Uczeń

kelnerski z dobrego domu sprytny z świadectwami szkolnemi potrzebny zaraz. Wielkopolanka Grudziądz. (16545

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna

energiczna pani, lat 24, znająca wszelką pracę hotelową, poszukuje posady bufetowej, wyręczycielki lub w innym interesie, z całem utrzymaniem. Zgł. do filji Dziennika Bydg. Grudziądz nr. 16546. (16546

100 złotych

da książkowy za wyrobienie jakiejkolwiek posady. Zgł. Borkowski, Liniewo, Pomorze. (16549

DZIERŻAWY

Piekarnia

w Mogilnie wśród miasta zaraz z mieszkaniem do wydzierżawienia. Kiere-

MIESZKANIA

Mieszkanie

3—5 pokojowe dla poważnych reflektantów poszukujemy. „Rolpol“ Bydgoszcz, Gamma 2, tel. 2040. 9035

6-cio pokojowe

mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, albo zamiana na 4 pokoj. Zgłosz. Cieszkowskiego 16 I piętro lewo. 8803

POKOJE

Pokój

Dworcowa 1 a, I p. (9054

Pokój

dobrze umebl. do wynajęcia. 3 Maja 9, I p. lewo. 9034

RÓŻNE

Ostrzeżenie.

Za długi żony mojej nic odpowiadam. — Antoni Sprada, Osie. (16471

Letnisko

w zdrowej suchej miejscowości, obok lasu, 15 min. jazdy koleją wynajmuje się 3 pokoi z werandą i używaniem kuchni. Adres wskaże filja Dz. Bydg.

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Płyty
chodnikowe dostarcza z wyłożeniem, po cenach konkurencyjnych, fachowo wedłng wymagań magistrackich. J. Węciechowski, Chocimska 17, tel. 1302. (8381

Leżanki
kanapy i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorską 22/23. (16081

Bieliznę męską
gładką i luksusową wykonuje „Alicja", Wesoła nr. 11, tel. 1679. (5712

Meble
Jadalnie, sypialnie, szafy, lustra, garderoby, krzesła, biurka, stoły, kuchnie, kanapy, leżanki, materace poleca najtaniej i najdogodniej Zieliński, Śniadeckich 43. 9020

SPRZEDAŻE

Majątek
130 mórg buraczanej ziemi w okolicy Inowrocławia, zabudowania i inwentarze kompletne, za 100.000 zł, przy wpłacie 65.000 sprzeda Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50. Nowe zlecenia stale pożądane. 16526

Gospodarstwo
5 mórg dobrej ziemi, kompletny żywy i martwy inwentarz sprzedam. Chrapkowski, Smukała, pow. Bydgoszcz. (9026

Gospodarstwo
prywatne na sprzedaż 23½ mórg, w tem wielki sad owocowy, 1 morga łąki z stawem rybnym, drugi staw zupełnie przy budynkach masywnych, stodoła i obora kryte cyną, dom dachówką, 10 minut od włoski koście lnej, 20 minut od kolejl, inwentarz: 1 koń, 2 krowy, 1 ciele, 7 świń, cena podług ugody. — Jan Siekman, Świekatowo pow. Świecie st. kol. Szewno Pom. 16509

Gospodarstwo
50 mórg buraczanej w okolicy Znina, zabudowanie i inwentarze kompletne, za 30.000 zł sprzeda Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50. (16523

Gospodarstwo
250 mórg, pierwszorzędne, ziemia pszenno-jęczmienna, budynki masywne prawie nowe, inwentarze kompletne, blisko kolei i miasta sprzedam za 150.000 złotych wpłata podług umowy. Szawłowski, Mała Cerkwica powiat Sempólno, stacja kolejowa i pocztowa Kamień. 16477

Domów
majątków, gospodarstw, piekarń, młynów, restauracji, największy wybór poleca Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50 16522

Dom
z piekarnią przy rynku sprzedam za wpłatą 21.000 złotych. Brande, Świecie n/W., Mickiewicza 2. 16467

Dom
z morgiem ziemi na sprzedaż. Cena 4000 zł. Wiadomość ul. Bełzka 8. (9051

Dom
z piekarnią, do tego 2 mg. ogrodu owocow. w wielkiej wsi, korzystnie sprzeda Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50.

Dom
piętrowy z ogrodem, 12.000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69 9030

Młyn wodny
turbinowy, woda duża, 400 przemiału, 8 par wale „Planzychtry", cała maszynerja nowocześnie urządzona, budynki masywne, przytem 120 mórg dobrej ziemi z rąk niemieckich z kompletnym inwentarzem żywym i martwym sprzedam spiesznie za 400 000 zł, warunki spłaty dogodne. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80. Tel. 1815. Znaczek na odpowiedź. (16273

Sprzedam
dom i wydzierżawię sklep galanteryjny i zakład fotograficzny. — Michnowski. Brodnica (Pomorze). 14953

Dom
III-piętrowy na narożniku dochód 12.000 zł, przy wpłacie 60.000 zł sprzeda Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. 8962

Dom
jednopiętrowy z ziemią, mieszkanie zaraz wolne na sprzedaż. Karpacka 30, Bydgoszcz. 16497

Składy kolonjalne
wielki wybór, poleca „Ostoja", Dworcowa 59. (9043

Plac
300 metrów na sprzedaż w Gdyni, szosa Gdańska, naprzeciw towarowego dworca obok Mikulskiego. Fr. Dobrowolski, w Baraku. (16318

Z powodu
choroby sprzedam zaraz skład kapeluszy z mieszkaniem i pracownią garderoby damskiej w większem mieście powiatowem, gdzie wszystkie wyższe szkoły, kontrakt dzierżawy na 3 lata. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Sprzedam". 16316

Dom
dwupiętrowy 15.000 zł wpłaty, sprzedam. Szuchiewicz, Bernardyńska 10 16493

Nowy
budowany dom parterowy z dwóch pokoi, kuchni, korytarza i warsztatu zaraz na sprzedaż. Gotówki potrzeba 15 tysięcy zł. Do zapytania Sw. Trójcy 17a u Kobus. 16437

Fabryka
w Wąbrzeźnie dwa obszerne budynki, dawniej lejarnia żelaza, wydzierżawię lub sprzedam. K. S. Malski, Wąbrzeźno (Pomorze). (15911

Oberża
skład kolonjalny, 25 mórg wieś kościelna, 30000 zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (9052

Na sprzedaż
natychmiast interes golarsko-fryzjerski w mieście ruchliwem, pogranicznem, 6.000 mieszkańców przy ul. pryncypalnej, gdzie można również urządzić salon damski w przyległym pokoju wraz z całkowitem urządzeniem. Pomieszkanie przyległe pokój i kuchnia również wolne. Cena zł 700. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „R. No. 2686". (16468

Baczność!
Z powodu prowadzenia innego interesu sprzedam moją nieruchomość ze składem kolonjalnym, restauracją i salą, 5 mórg roli i ogrodem za 45.000 złotych. Wpłata 30 tysięcy złotych. Jakób Pawelec, Lubichowo, pow. starogardzki. (16476

Młyn
parowy 500 ctn. przemiału do tego 20 mórg buraczanej ziemi, maszynerja, prima na Kujawach, bez konkurencji, za 270.000 zł, wpłata ugodowa sprzeda Bydgoskie Biuro Pośrednicze, Dworcowa 50. (16525

Radjo
3 lampkowe, głośnik sprzedam. Adres wskaże filja Dziennika Bydgoskiego ul.

Okazja!
Z powodu zmiany stanu zaraz na sprzedaż skład kapeluszy — stroju i towarów krótkich, doskonale prosperujący, w najruchliwszej ulicy większego miasta powiatowego w Poznańskiem, gdzie szkoły. 4 linje kolejowe, przy składzie 2 pokoje i kuchnia, komorne przystępne, kontrakt jeszcze na dwa lata. Do kupna potrzeba około 8 tys. złotych Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (16464

Żniwiarkę
marki „Doering" „Ideal" oraz kuchnię kompletną tanio do nabycia. Antoni Zaremba, zakład mechaniczny, Koronowo, Łokietka 3. (14958

Wózek
dziecięcy „Brenabor" na paskach, dobrze utrzymany, tanio na sprzedaż. Unji Lubelskiej nr. 8. 16203

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Kilka
stogów zdrowej, suchej słomy żytniej i pszennej, także w mniejszych ilościach ma do oddania Majętność Dobiesławice, pow. Inowrocław. 16319

Urządzenie
lokalu fryzjerskiego składające się z luster na 3 osoby, płyty marmurowej na 3 umywalnie, 3 krzesła fryzjerskie. Przedmioty są w dobrym stanie i zdatne do użytku. Oferty uprasza pod „38 A. Z." do Dzien. Bydg. 16499

Pianino
krzyżowe, czarno polerowane zupełnie nowe korzystnie na sprzedaż. A. Mikołajski, Pomorska 6, ptr. lewo. (9050

Wóz
roboczy na sprzedaż. Wileńska 11. 8941

Dobrze
utrzymany wózik dziecięcy na sprzedaż. Ul. Gdańska nr. 56, I prawo. 9023

Lornetka
teatralna, niemiecki wyrób, wykładana masą perłową, lornetka cała srebrna, naczynie dla chorych sprzeda Pohl, Lipowa 5a. 16512

KUPNA

Domek
jednomieszkaniowy z podwórzem kupię lub wydzierżawię. Of. pod „D. N. W." do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9038

Młody
Pomorzanin poszukuje kupna kamienicy lub gospodarstwa przy wpłacie 40 tysięcy zł. Pośrednicy pożądani. Łaskawe szczegółowe oferty do Dz. Bydg. pod „M. 27". (16475

NAUKA

Zapisy
do nowych klas (IV-VIII) „Matura". Gdańska 137 III (godz. 5—7). 15304

Lekcji
gry na fortepjanie udzielam. Nakielska 19, II pr. Zgł. przyjmuje się jeszcze od godz. 11—12 i 4—5. 13540

Ośmioklasista
poszukuje korepetycji na wsi. Adres wskaże Dzien. Bydg. 16490

POSADY WOLNE

Zastępca
branży drogeryjno perf. na Bydgoszcz i okolicę, do wzięcia pobocznego artykułu tej branży poszukiwany. Zgłoszenia telefon, nr. 2032. (1365

Wysoki zarobek
dla agentów, zastępców. Pisać Bydgoszcz 2, skrytka

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Siuchniński, Poznańska 1. 16528

Dzielny fryzjer
damski i fryzjerka zaraz lub później potrzebny. Paul Kroenke, Dworcowa nr. 1a. (16084

Pomocnik
fryzjerski (damsko-męski pierwsz.) może się zgłosić, Jagiellońska 50. (9029

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję. Gdańska 97a. (9040

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka są potrzebni. Dworcowa 10. 9048

Dzielną
ekspedjentkę do mego składu rzeźnickiego, władającą polskim i niemieckim językiem poszukuje zaraz Rudolf Sommer, Gdańska 27. (14854

Poszukuję
zdolnego i doświadczonego czeladnika piwowara z dłuższą praktyką. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Dzien. Bydg. pod „J. C.". (16220

Murarzy
poszukuje „Rika", Bud. Tow. Akc. Bydgoszcz Marcinkowskiego 9, tel. 172. (8943

Pomocników
malarskich na dłuższą pracę przyjmie Zastawny Michał, malarz, Lidzbark. 16261

Pomocników
malarskich przyjmie. R. Szalajda, Poznańska 29. 16496

Młodszy
pomocnik władający językiem polskim i niemieckim do składu kolonjal. i żelaza. przy wolnem utrzymaniu, zaraz potrzebny. Oferty oraz kopje świadectw z podaniem pretensji skierować do Dz. Bydg. pod „200". (16317

Cukiernik
młodszy, na karmel i konfekt pożądany. Zgłoszenia Niejacki, Promenada 12 I róg Wesołej. 16504

Czeladnika
krawieckiego i krawca na spodnie poszukuję. P. Dorsz, ul. Sw. Jańska 19. 16562

Blacharze
wpracowani na budowli mogą się na stałą posadę zgłosić. Ligęziński, przedsiębiorstwo blacharsko-instalacyjne, Brodnica. 16306

Pomocnik
blacharski może się zgłosić. Antoni Derech Keynia, Dworcowa 4. (16345

Pomocnik
fryzjerski, starszy, damsko-męski poszukuje posady zaraz. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Zdolny". (16515

Dzielny
czeladnik krawiecki potrzebny. Malinowski, Fordońska 76. 9028

Cukiernia
poszukuje na każdą niedzielę duet, trio ewtl. kwartet salonowy. Oferty z podaniem żądań do Dz. Bydg. pod nr. „250". 16469

Pomocnik
szwajcarski biegły w dojeniu, potrzebny zaraz. — Zgłoszenia nadszwajcar Stróżyna, Górki, Strzelno. (16470

Szwaczki
do szycia czapek (podręczne) poszukuje zaraz Tadeusz Sroczyński, hurtownia kapeluszy i czapek, Mostowa nr. 9. 16517

Dekoratora
do okien obuwniczych poszukuje Poznańska 32, skład. 16527

Potrzebna
dziewczyna do prac domowych z praniem, która może się wyuczyć prasowania. Krauze, Warszawska 5. 16505

Kuśnierka
może się zaraz zgłosić. „Regina", Gdańska 48.

20 kamieniarzy
potrzebni zaraz na brukowiec, 8 zł a klm. Zgłoszenia Józef Janicki, Janowiec, p. Żnin. (16473

Piekarz-cukiernik
(piecowy) który wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres cukiernictwa, obecnie jeszcze w posadzie poszukuje stałej posady zaraz. Of. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2 pod „P. C." (9049

Dziewczyna
ze wsi 15 do 16 lat zaraz potrzebna. Hadyniak, Jezuicka 18. 16491

Potrzebna
gospodyni-kucharka, tylko siła pierwszorzędna. Restauracja pod Lwem, ul. Łazienna 19, w Toruniu. 16429

Dziewczę
do wszelkiej pracy domowej z bardzo dobrem gotowaniem od 1 lipca potrzebna. 20 Stycznia 10 I ptr. lewo. 9029

Potrzebna
służąca, może być starsza kobieta. Promenada nr. 40, II ptr. lewo. 16506

Dziewczyna
do kuchni potrzebna zaraz. Zgłoszenia „Zagłoba", ul. Gdańska 165. (16513

Krawcowa
domowa zaraz potrzebna Jagiellońska 65-66. (16520

Chłopak
do posyłek i do wszelkich prac może się zaraz zgłosić. Stankiewicz, Długa 14. 16461

Uczciwy
chłopiec do posyłek może się zaraz zgłosić. Wolf, Grunwaldzka 124. 16521

Służąca
młodsza zaraz potrzebna. Śliwińska, Jagiellońska 53, II ptr. (16519

Służąca
uczciwa do wszystkiego zaraz potrzebna. Boniecka, Grunwaldzka 122. (16501

Potrzebny
zaraz uczeń od lat 17. Cukiernia, Szpitalna nr. 7. 16516

Uczeń
kowalski potrzebny. Grunwaldzka 122. (16508

Potrzebna
pomoc. i uczennica do szycia. Gdańska 41 I ptr. 9033

Ucznia
z ukończoną szkołą wydziałową, znając. język polski i niemiecki w słowie i piśmie poszukuje zaraz Tadeusz Sroczyński, hurtownia kapeluszy i czapek, ul. Mostowa 9. 16518

POSADY POSZUKUJĄ

Żelaźniak
starszy pracownik handlowy, posiadający dłuższą praktykę (artykuły żelazne, kuchenne, budowlane), poszukuje posady. Zgłoszenia do agentury Dziennika Bydg. pod „E. D", Tczew, Dworcowa 26/27 16247

Nauczycielka
szkoły powszechnej poszukuje przez wakacje kondycji od 1 lipca. Adres Kurowska, Lipno, ulica Kościuszkowska 19. 16480

Kotlarz
posiadający kilkuletnią praktykę, pragnie zmienić posadę, najchętniej do cukrowni. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Kotlarz". 16465

DZIERŻAWY

Garaż
potrzebny natychmiast. Okolica ul. Paderewskiego. Oferty pod „Garaż" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9027

Baczność!
Gmina Betkowice pow. Bydgoszcz wydzierżawi szkołę gminną 2 lipca o godzinie 4 po południu. Warunki dowiedzieć się można u sołtysa. Zarząd. 16479

Jatka
zaraz do wydzierżawienia. Wiad. J. Najdek, Śląska 3. 16507

MIESZKANIA

Poszukuję
2—3 pokoje z kuchnią czynsz płacę za rok lub 2 lata z góry. Adr. wskaże Dzien. Bydg. (16184

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią wyremontowane oddam Warunki wedle umowy. Zgłosz. pod „251" do Dz. Bydg. 16443

Potrzebne
zaraz w pobliżu Placu Wolności mieszkanie, nadające się na biuro o 6 do 8 i więcej, większych pokojach. Komorne zgóry za rok lub dwa według umowy. Pośrednicy nie wykluczeni. Zgłoszenia pod adresem: Plac Wolności nr. 1. Zarząd Budowy, w godzinach urzędowych od 8 do 3. (13303

Mieszkanie
2 pokojowe umeblowane z używaniem kuchni od 1-go lipca do wynajęcia. Wiadomość w filji Dz. Bydg Dworcowa 2. (9032

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią otrzyma, kto wypożyczy 3 do 4000 złotych. Of. do Dz. Bydg. pod „R. S." (16510

Mieszkania
2—7 pokoi z kuchnią wskaże „Ostoja", Dworcowa 59. (9042

POKOJE

Starszy oficer
kawaler, poszukuje 1—2 poki umeblowanych lub bez. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nadzieja". (16341

1 lub 2 pokoje
umeblowane z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Chrobrego 13, II-gą brama. III piętro. (8920

Umeblowany
pokój dla 1—2 osób z i bez utrzymania do wynajęcia. Wileńska 6, II piętro lewo. 8930

Dobrze
umeblowany pokój od 1 lipca do wynajęcia ul. Gdańska 45, II. 8929

Pokój
ładnie umebl. do wynajęcia przy ul. Kordeckiego nr. 19, I ptr. lewo blisko tramwaju. (16354

Pokoju
umeblow. niewyżej I ptr. z osobnem wejściem, bez pościeli poszukuję. Oferty pod „Kawaler D" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9027

Pokój
umeblowany dla dwóch panów do wynajęcia. Ul. Gdańska 66, I ptr. lewo. 9025

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem dla intel. pana od 1 lipca do wynajęcia, Jackowskiego 15/16 2 ptr. prawo. 16484

Pokój
dla 2 inteligentnych panów lub pań od 1 lipca 1928 r. Marcinkowskiego 10 I ptr. prawo. (9045

Pokój
umebl. do wynajęcia, telefon w miejscu. Słowackiego 1, I ptr. prawo. 9039

Pokój
do wynajęcia. Gdańska nr. 107. (16493

Pokój
umeblowany dla dwóch panów od 1. 7. b. r. do wynajęcia. Sienkiewicza, nr. 46, I p. lewo. (16511

RÓŻNE

Tanie książki
na wywczasy letnie w wielkim wyborze. Co tydzień nowości w księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny 3. 16379

Restauracja
pod „Lwem", Toruń, Łazienna 19, wydaje pierwszorzędne smaczne obiady po 1.20 zł. Podczas obiadu koncert. Kuchnia warszawska. F. Skubiński. 16009

Bezinteresownie
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego" Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, redakcja, „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. (10876

2.500 złotych
na hipotekę oddam. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Hipoteka". 8950

Pożyczkę
5—8 tys. zł poszukuję na pierwszą hipotekę na dom w Bydgoszczy 2 piętrowy z 2 składami. Zgł. pod „S. W. G." do Dz. Bydg. 16495

15 tys. zł.
pożyczki na majątek 280 morgowy poszukuję. Dam wszelką gwarancję i zabezpieczenie hipoteczne. Procent według umowy. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Pewna gwarancja". (9028

1000 zł
lub oddzielnie szuka właściel domu. Oferty składać pod „M. M. 10" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9025

Skradziony
numer rowerowy 831 pow. Bydg. unieważniam. Adam Woźniak, Fordon. (9024

Zgubioną
książeczkę wojskową i dyplom na nazwisko Polay Jan w Bydgoszczy, unieważniam. (16466

Zagubione
papiery wojskowe na nazwisko Jagodziński Józef urodzony 28. 4. 1901 w Czajczu pow. wyrzyski unieważniam. (8902

Zgubiono
w niedzielę pamiątkowy pierścionek z czerwonym oczkiem w drodze od Placu Wolności ul. Śniadeckich do Placu Piastowskiego w godz 4—5, uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem. Ul. Sienkiewicza nr. 16 w podwórzu. 9103

MATRYMONJALNE

Panna
36 lat, kat., przystojna i dobrego charakteru z gotówką 4000 zł i wyprawą bielizny szuka znajomości pana w celu matrymonjalnym. Panowie urzędnicy lub rzemieślnicy na stałej posadzie do lat 45 (wdowiec z 1 dzieckiem nie wykluczony) najchętniej amerykanina. Of. proszę złożyć do Dz. Bydg. pod „Serjo 99". 16463

Wdowiec
lat 35, z dwojga dziećmi, w posiadaniu dobrze prosperującego interesu det. i hurt. wyrobów tytuniowych z miesięcznym obrotem 30.000 w mieście powiat. poszukuje towarzyszki życia. Panny lub wdowy bezdzietne w wieku do lat 30 z miłym charakterem, religijne i kochające dzieci, posiadające do 20.000 zł majątku na powiększenie interesu lub też nieruchomość z dołączeniem fotografji, którą się zwraca, zechcą nadesłać swe oferty pod „Ścisła dyskrecja" do Dzien. Bydgosk. (16137

✝

Dnia 23 bm. o godzinie 2-ej rano zasnął w Panu opatrzony św. Sakramentami nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. p.

Franciszek Sandach

w 95-tym roku życia.

Rodzina.

Swiecie, Bydgoszcz, Grudziądz, Berlin w czerwcu 1928 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 26-go bm. o godzinie 9^{15} w kościele poklasztornym w Swieciu, pogrzeb tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu z domu żałoby w Swieciu, Ogrodowa 7. 16554



Wycieczki turystyczne po Bałtyku s. s. „Gdynia“ (kapitan Ryński)

do Danji, Szwecji, Norwegji, Finlandji, Estonji i Łotwy.

Najbliższe wycieczki: **27 czerwca do 3 lipca do Rönne i Kopenhagi.** Ceny wraz z wyżywieniem od 288.00 zł. **Od 4 lipca do 10 lipca do Visby i Stockholmu** — od 308 zł. **Od 12 do 22 lipca do Estonji, Finlandji i Łotwy** od 495.00 zł. (16529

Paszporty zagraniczne nie wymagane.

Wszelkich informacyj udziela **Towarzystwo Kąpieli Morskich Warszawa**, Krak. Przedmieście 20/22, tel. 235-60 i **P. P. „Żegluga Polska“** Wydział Pasażerski, Gdynia, tel. 93.

Wyjeżdżam

od 28-go czerwca do 15 lipca 1928.

Dr. Bader

radca sanitarny.

16485

Uwaga!

Wykonuję projekty budowlane, kanalizacyjne i koncesyjne oraz wszelkie kosztorysy w zakresie budownictwa w cenach umiarkowanych. (16500

K. Gehrmann, Bydgoszcz, Urocza 2.



Na raty

miesięczn. 18 zł

pierwsza wpłata **36 zł**



Kromczyński, Poznań,

Al. Marcinkowskiego 5.

16066

✝

W piątek, dnia 22. bm. o godzinie 10-tej wieczorem zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza kochana nigdy niezapomniana córka, nasza kochana siostra i wnuczka

ś. p.

Elżbieta Górska

przeżywszy lat 16, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina Bossak.

Bydgoszcz-Szwederowo.

Msza św. odbędzie się we wtorek o godz. $7^1/_2$ rano w kościele parafji Szwederowo. — Pogrzeb we wtorek o godz. 5-tej po poł. z kostnicy na Szwederowie. 16539

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego kochanego męża i naszego tatusia, pilota ś. p. **Ludwika Strzelczyka** odbędzie się w środę, dnia 27-go czerwca rb.

żałobna msza św.

o godz. $8^1/_2$ rano w kościele Serca Jezusowego.

Żona z dziećmi.

Bydgoszcz, 25. 6. 1928. (16481



Kupno nagrobka

jest rzeczą zaufania. Polecam takowe **w różnych stylach i gatunkach, po cenach najniższych,** oraz na **dogodnych warunkach spłaty** pod długoletnią gwarancją.

Pierwsza Polska Fabryka Pomników i Nagrobków Teofil Strehlau, Bydgoszcz, Błonia 17

Założona 1905 roku (10892) Założona 1905 roku



Wózki dziecięce 15615

Łóżka dziecięce

w bardzo wielkim wyborze. Spłaty w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

F. Kreski

BYDGOSZCZ

Gdańska 7 • Tel. 1457

1868 60 1928

Inteligentni panowie

mogą stworzyć sobie stałą, **dobrą egzystencję** w charakterze przedstawicieli poważnej firmy. Dochód miesięczny 800 złotych i więcej. Zdolni otrzymają oprócz wysokiej prowizji stałe miesięczne wynagrodzenie. Artykuły pokupne i bezkonkurencyjne. Znajomość fachowa nie wymagana. Panowie z dobrą prezencją, nie niżej lat 25, zechcą zgłosić się osobiście z dowodami od $10^1/_2$ do $12^1/_2$ i od 4—6 u **dyrektora Bauera, Bydgoszcz, Dworcowa 59, parter.** (9046

Śnieżnej białości bielizna

bez tarcia



Do niedawna było pranie istną zmorą,— synonimem obolałych rąk i bólu krzyża. Upranie większych sztuk bielizny jak prześcieradła, poszewki, zbrudzone fartuchy i t. d. było ciężką pracą. Już samo mydlenie było mozolnem,—a cóż dopiero spieranie brudu!

Korzystny przewrót w tej dziedzinie

nastąpił od czasu wynalezienia nowego rodzaju mydła, które spełnia pracę rąk ludzkich. Wyparło ono całkowicie wszystkie nieodpowiednie środki do prania. Jedynie Rinso jest zawsze na wysokości zadania, bo jego drobniutkie cząstki przenikają w ten sposób bieliznę, że całkowicie usuwają z niej brud.

Wskazówki:

Zrobić gęsty roztwór Rinso. Dodać letniej wody,—włożyć bieliznę i moczyć przez godzinę, lub przez noc. Następnie spłukiwać ją w kilku wodach, a bielizna będzie śnieżnej białości.

Można również gotować bieliznę w roztworze Rinso z doskonałym rezultatem.



PRÓBKA DARMO

KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.— Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko ....

Adres ....

D.B.51 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

R. S. Hudson, Ltd., Anglja.

R.P.51—3

Pumpernikel

chleb komiśny,

najlepszej jakości.

Dwór Szwajcarski spółdz. z o. o.

Bydgoszcz,

Jackowskiego 25/27.

Telefon 254. (15365

LOKOMOBILĘ

6 atm. w dobrem utrzymaniu ma na sprzedaż 16262

Maks Doering

Dworzysko

poczta Gruczno.

Sklep z wystawą

i przyległemi pokojami przy Placu Teatralnym korzystnie odstąpię. Oferty pod **„Sklep“** do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9026

Bydgoska Fabryka Maszyn H. Loehnert

poszukuje doświadczonego

spawacza

elektrycznego

na stałą pracę. Zgłoszenia do kierownika ruchu.

Drogerzysta

młodszy, zdolny ekspedjent, wolny od wojskow., z egzam. trucizn, **znajdzie stałą posadę** od 1. VII.br. lub później. Zgł. z podan. pensji przy wolnem utrzymaniu przyjmuje (16421

Drogerja Centralna

Skarszewy (Pomorze).

Kucharka

do hotelu z długoletnią praktyką, z dobremi świadectwami potrzebna od 1 lipca. Reflektuje się tylko na siły fachowe. Zgł. z podaniem pretensji przyjmuje **Hotel Centralny Sępólno.** 16406

Oszczerstwo rzucone na panią **Stanisławę Ewertowską,** zamieszkała Okole, ul. Grunwaldzka 120 z **żalem cofam.** 16307

M. Perlik.

Za zgodność

Gierszewski

sędzia polubowy.

Kasjerka

osoba inteligentna i wykształcona, znająca również prace buchalteryjne

przyjmie posadę od 1-go lipca rb.

Wymagania skromne, referencje poważne. Łask. zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „W. K. 150“. (16506

Sady owocowe

około 70 mórg

zaraz do wydzierżawienia.

16433)

Zarząd Dóbr Ordynacji Ostromecko.

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.